



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 215 (13249)

Środa, 5 listopada 1997 r.

cena 1Lt

Wojsko

Nowy garnizon w Podbrodziu

W Podbrodziu zostanie utworzony garnizon i wybudowane miasteczko wojskowe, na tereny którego rozlokowany będzie jeden z batalionów strzelców.

Polityczna decyzja już zapadła - powiedział na wczorajszej konferencji prasowej dowódca wojska litewskiego gen. Jonas Andriškevičius.

Budowa miasteczka jest związana z rozwojem rozlokowanego pod Podbrodziem centralnego poligonu wojskowego. Nie ustalono jeszcze dokładnej lokalizacji miasteczka, lecz nie będzie ono budowane na terenie poligonu, a w samym Podbrodziu, poinformował Andriškevičius.

Na razie rozpatrujemy dwa warianty lokalizacji miasteczka: albo tuż przy osiedlu dla uchodźców, albo niedaleko od niego, gdzie wcześniej były człogowe hangary - powiedział dowódca wojska. Nie będzie to jednak budowa od podstaw, lecz, jak zapewnił Andriškevičius, przystosowanie do potrzeb istniejącej już infrastruktury. W przyszłym roku budżecie na przygotowanie planu budowy i rozpoczęcie prac budowlanych przewidziano 1,9 mln litów.

Gen. Jonas Andriškevičius stwierdził też, że miejscowe władze samorządowe nie mają nic przeciw budowy miasteczka, gdyż umożliwi to rozwój Podbrodzia i da jego mieszkańcom dodatkową miejscę pracy.

Nikt po gospodarstwu milicyjnie nie zrezygnuje z takich możliwości - powiedział generał.

Jacek J. KOMAR

Współpraca

A. Saudargas i B. Geremek mają wspólne interesy

Współpraca litewsko-polska osiągnęła poziom partnerstwa strategicznego. W tym roku stosunki litewsko-polskie rozwijają się wyjątkowo intensywnie i pomyślnie, pisze w liście gratulacyjnym minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas do nowego ministra spraw zagranicznych Polski Bronisława Geremka.

(Dokończenie na str. 2)

Konferencje

Japonia daleka i bliska

W dniach 21-23 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych organizuje w Wilnie konferencję międzynarodową „Litwa i Japonia: perspektywy stosunków dwustronnych”. Sponsorem projektu jest „Fundusz Japonii”.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza na Litwie, poświęcona rozpatrzeniu stosunków litewsko-japońskich w różnych aspektach. Wyświetlając różnic kulturowych obu państw będzie miało na celu do ustalenia kierunków rozwoju dobrych stosunków między państwami i gospodarczych.

Sentencja dnia

Przyszłość jest prezentem, jaki robi nam przeszłość.

Andre MALRAUX

Z konferencji prasowej

Centryści bronią sprawiedliwości a nie Butkewiczusa

Sejmowa frakcja Centrum uważa, że konserwatyści powinni zainicjować w Sejmie proces postawienia Andriusa Butkewiczusa w stan oskarżenia.

Przewodniczący tej frakcji, poseł Egidijus Biczkauskas oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie, że Związek Centrum nie broni Butkewiczusa, ale uważa, iż nie można w ten sposób rozprawić się z ludźmi, jak to uczyniono w przypadku oskarżonego o łapówkarstwo posła.

E. Biczkauskas twierdzi, że przykład Butkewiczusa jest dowodem, że litewskie organa praworządności nie wobec wszystkich obywateli stosują jednakowe kryteria. Lider Związku Centrum przypomniał dziennikarzom, czym Prokuratura Generalna motywowała potrzebę zastosowania wobec Butkewiczusa aresztu prewencyjnego. W uzasadnieniu prokuratury m. in. czytamy: „Oskarżony Butkewiczus wykorzystując środki masowego przekazu próbuje wywierać wpływ na świadków i ich kompromitować...”.

- Nie przypominam sobie, by But-

kewiczus zamieszczał w prasie jakieś artykuły pisane na zamówienie, by opłacał jakieś audyty telewizyjne. Z tego wynika, że faktycznie aresztowano go za to, iż utrzymywał kontakt z dziennikarzami - oświadczył E. Biczkauskas. - Innych motywów nie widzę.

Przewodniczący frakcji Centrum podkreślał, że w rozwiniętych państwach europejskich, jeżeli sprawa karana nie dotyczy stosowania przemocy, wobec podejrzanych nigdy nie stosuje się aresztu prewencyjnego.

Egidijus Biczkauskas przypomniał, że Audrius Butkewiczus zwrócił się do Sejmu z prośbą o pozwolenie na udział w posiedzeniach Sejmu. Jego zdaniem, ta prośba jest tylko na pozór paradoksalna, gdyż ma ona podstawy prawne. Poseł, który przebywa w tymczasowym areszcie ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu, zabierać głos, a nawet odbywać spotkania z wyborcami. Tego prawa można go pozbawić jedynie po zajęciu wotum przez Sejm proces postawienia go w stan oskarżenia. W trakcie

tego procesu, który jest podobny do procesu sądowego, posiedzenie parlamentarne prowadzi nie przewodniczący Sejmu, a jeden z sędziów Sądu Najwyższego. Przy tym wszyscy posłowie mają prawo zapoznać się ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym i wysłuchać zeznań świadków. Głosowanie w sprawie postawienia posła w stan oskarżenia musi być tajne, a wniosek wymaga poparcia minimum 85 głosów.

Przewodniczący frakcji Centrum uważa, że konserwatyści nie chcą inicjować wobec Butkewiczusa procesu postawienia go w stan oskarżenia głównie dlatego, że w tej sytuacji na ostateczną decyzję większy wpływ mają prawnicy a nie politycy.

Być może, Egidijus Biczkauskas jednak się myli. Po zakończeniu jego konferencji prasowej, wiceprzewodniczący Sejmu Audrius Kubilius oświadczył agencji ELTA, że propozycja centrystów zasługuje na uwagę i nie wykluczone, że Sejm z niej skorzysta.

Lucyna DOWDO

Skup mleka - „po niemiecku”?

Od nowego roku - nowe wymagania

Teraz w naszym kraju, rocznie skupuje się od rolników około 1 mln 200 tys. ton mleka. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, z tej ilości najwyższy gatunek stanowi 12,5 proc., pierwszy - 13 proc. Jakość pozostałej ilości mleka nie jest dokładnie określana i zalicza się je powszechnie do drugiego gatunku. Warto dodać, że zarówno skup, ustalanie gatunkowości, jak też rozliczanie się za nie prowadzi jedno i to same przedsiębiorstwo. Taki tryb skupu zachował się jeszcze z okresu zespolowej, planowej pracy. Oczywiście, nie sprzyja on polepszeniu jakości produkowanego mleka.

Taki system nie istnieje już w żadnym państwie - mówi Nijole Maksimavičienė, kierowniczka działu hodowli zwierząt Departamentu Strategii Hodowli Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa. - To też specjaliści ministerstwa, zapoznani się z trybem skupu mleka, w sąsiednich państwach i zdecydowali, by w naszym kraju wprowadzić praktykę, jaką stosuje się w Niemczech.

Ostatnio w Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa odbyła się konferencja prasowa, na której zapoznano z projektem nowego trybu skupu mleka. Ma być on zastosowany w praktyce od stycznia roku przyszłego.

Jeżeli dotychczas gatunkowość mleka określano przede wszystkim uwzględniając zawartość w nim tłuszczu i bakterii, to teraz wchodzi w rachubę też zawartość substancji białkowych, temperatura, inne wskaźniki. Obniża się również dopuszczalną

normę zawartych w mleku bakterii. Według nowego standardu, mleko zostanie zaliczone do pierwszego gatunku, wówczas, gdy 1 mg zawiera nie więcej niż 100 tys. bakterii. Do nowego roku norma ta wynosi 300 tys.

Jakość mleka, zgodnie z nowym trybem, będzie ustalac niezależne laboratorium „Pieno tyrimai”, które zostanie w tym celu utworzone. Będzie ono w stanie zbierać i ustalać gatunkowość większości skupowanego mleka. (Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie Samowola i prowokacja

Niedawno zjawily się ogłoszenia o tym, że niektóre osoby z Funduszu Wspierania Muzyków M.K. Czurlionisa zbierają datki na nie istniejącą orkiestrę M.K. Czurlionisa, polewając się na przewodniczącego Sejmu i nawet kojarząc tę akcję ze zbliżającymi się wyborami prezydenta. Wtedy to, tj. 11 września br., rozpowszechnione zostało

oświadczenie, głoszące, że „nikt nie posiada żadnych pełnomocnictw Vytautas Landsbergisa ani do zbierania pieniędzy, ani podpisów; może w tym się kryć i oszustwo, i samowola ludzi nieświadomych, i prowokacja w celu umyślnego skompromitowania. Vytautas Landsbergis prosi wszystkich, aby nie podobnego nie robili i nie dali się oszukać”.

Obecnie znów informuje się nie tylko o awanturze działacza tego funduszu, ale też stwierdza, cytując pewnego odpowiedzialnego działacza, że jest to idea V. Landsbergisa. Jestestwo upoważnieni do ponownego zdementowania podobnych skrajności.

Służba prasowa Sejmu

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Aleksander MARKOWICZ

W tym roku obchodził 75-lecie urodzin (26 lutego 1922 r.), w następnym - minie 45 lat od kiedy jest stałym prenumeratorem i czytelnikiem naszego dziennika. Niemal całe półwiecze pracował w kolejnictwie. Za niaganą pracę otrzymał miano honorowego kolejarza Litwy.

Aleksander Markowicz: „Urodziłem się w zaskaniku Obkorty koło Podbrodzia. Po śmierci matki wychowywałem się w domu wujka-organisty w Karkozyskach, następnie w Podbrodziu, gdzie ukończyłem szkołę imienia Józefa Piłsudskiego. Teraz w jej gmachu mieści się szkoła-internat. Tutaj, po skończeniu Uniwersytetu Pedagogicznego pracuję jako wnużka Inesa. Tak

się złożyło, że dziadek się uczył, zaś wnużka wychowuje dzieci w szkole, na której ongiś widniało imię Piłsudskiego. Boże, jak ten czas leci, ileż to zmian zaszło... Zdaje się, że dopiero wczoraj rozpocząłem pracę na kolei. A był to 1940 rok. W 1956 opuściłem mury Wileńskiego Technikum Kolejowego. Po rocznej pracy w charakterze kierownika odcinka drogi w Pożemianie wyjechałem w Podbrodziu jako mistrz, aż na całych 35 lat...”

- I zawsze razem z naszym dziennikiem?

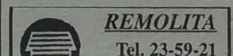
- Od początku jego powstania. Czytam wszystko. Mam na to czas. Problem prenumeraty z doręczaniem załatwiam tak: co miesiąc odkładam



LOT
Dogodne połączenia z Wilna
przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambułu,
Tel Awiwu.
Wilno, tel. 26-08-19.



Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno



REMOLITA
Tel. 23-59-21
Tel./fax 72-49-87
Szybko, tanio, jakościowo
z dwuletnią gwarancją
Wykonuje:
Roboty remontowe -
budowlane,
Instalacje san techniczne



z emerytury, a potem abonuje „Kurier” na kwartał. Gdy trzymam w ręku kwit, a ze skrzynki pocztowej wybieram kolejny numer dziennika, zawsze życzę, by mu się powodziło.
Jerzy SURWIŁO

Kurierem

● W Kłajpedzkim Sądzie Okręgowym w poniedziałek na 2 miesiące odłożono rozpoczęcie sprawy cywilnej o rozpoczęciu postępowania likwidacji spółki akcyjnej „Vakaru bankas”.

● W poniedziałek do pracy przystąpił nowy wiceminister oświaty i nauki Vincentas Lamanauškas. 31-letni pedagog zastąpił odwołaną przed 4 miesiącami z tego stanowiska Jolantę Balciuniene, kierującą obecnie Departamentem Wychowania Ogólnego Ministerstwa.

● W poniedziałek wieczorem po ciężkiej chorobie literatę posła na Sejmik Republiki Litewskiej Zigmantas Pocius (ur. 1935 r.). Z. Pocius do Sejmu wybrany został z listy Związku Ojczyzny (konserwatywistów litewskich). Był on przewodniczącym podkomitatu kultury Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury.

● Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas przyjął listy uwierzytelniające od nowej ambasador Filipin na Litwie Erlindy F. Basilio.

Ambasadorowie Filipin na Litwie stale rezydują w Sztokholmie. Reprezentują oni interesy swego państwa w krajach skandynawskich i bałtyckich. E. F. Basilio 19 listopada ukończył 53 lata. W roku 1965 ukończyła ona wydział nauk politycznych Uniwersytetu Filipińskiego. Początkowo prowadziła pracę naukową, następnie w roku 1970 przeszła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W różnych departamentach tej instytucji pracowała ponad 5 lat.

● Związku międzynarodowego konwencji na banderole do znakowania wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych została angielska firma „De la Rue International”.

● Projekt ustawy o dyskwalifikacji kierowników przedsiębiorstw, przygotowany przez grupę roboczą pod kierownictwem Kontroli Państwowej, negatywnie ocenili specjaliści Instytutu Wolnego Rynku, eksperci, kierownicy Konfederacji Przemysłowców oraz prezydent kraju Algirdas Brazauskas.

Wszyscy oni stwierdzili, że ustawa może być pomocną w rozprawianiu się z niedogodnym kierownictwem przedsiębiorstw.

Komunikat służby prasowej głosi, że premier Gediminas Vagnorius, jeszcze przed ukazaniem się w prasie krytyki tego projektu, pisemnie wywrócił się do Sejmu z prośbą o nierozpatrywanie zgłoszonego projektu, który będzie jeszcze gruntownie doskonalony.

A. Saudargas i B. Geremek mają wspólne interesy

(Dokończenie ze str. 1)

Minister spraw zagranicznych Litwy wyraził przekonanie, że powołanie wspólnej instytucji litewsko-polskiej - Zgromadzenie Posłów Sejmu, Rada Współpracy Rządowej, Komitet Doradczy Prezydenta będą sprzyjały wzajemnemu rozstrzygnięciu kwestii wzajemnie korzystnej współpracy oraz dalszemu rozwojowi współpracy Litwy i Polski w sferze integracji z Unią Europejską i NATO.

A. Saudargas zaprosił B. Geremeka do złożenia wizyty na Litwie. (ELTA)

Weto prezydenta

Prezydent Algirdas Brazauskas liczy na to, że Sejm uwzględni jego propozycje skorygowania przyjętej już Ustawy o kontroli nad finansowaniem kampanii politycznych. Zdaniem prezydenta, niektóre artykuły przyjętej ustawy nie są zgodne z Konstytucją oraz obowiązującym ustawodawstwem.

W ubiegłym tygodniu prezydent swym dekretem wrócił Sejmowi do ponownego rozpatrzenia Ustawy o Kontroli nad finansowaniem kampa-

Ustawa wymaga korekty

nii politycznych z własnymi uwagami i postulatami.

W poniedziałek, komentując swoje uwagi, A. Brazauskas stwierdził, że w zwracanej ustawie brakuje „jasności, przejrzystości, przestrzegania niektórych powszechnie uznanych zasad”.

Jednym z głównych zastrzeżeń z powodu których prezydent nie podpisał ustawy, w jego przekonaniu, jest naruszenie zasady równoprawnia. „Kandydaci powinni mieć jednakowe

warunki udziału w kampanii wyborczej. W tej ustawie nierówność jednak ta zasada jest naruszana. Ustalono na przykład, że środki na kampanie wyborczą mogą być gromadzone nie tylko w specjalnych funduszach, lecz i na kontaktach partyjnych. Dyskryminuje to kandydatów niepartyjnych, ponadto utrudnia możliwość kontroli tego, jakie pieniądze z konta partyjnego zostały wykorzystane na wybory, a jakie - na potrzeby wewnętrzne partii”.

(ELTA)

Incident

Wczoraj oficjalnie zwrócił się do instytutu państwowych Lotwy z prośbą o dokładniejszą informację na temat wydarzeń ubiegłego tygodnia w centrum badań jądrowych w Salaspiliu. Jednocześnie proponowano o wyjaśnienie, dlaczego Wilno nie zostało o nich poinformowane.

Jak podają komunikaty prasowe, w ciągu czterech dni istniało zagrożenie katastrofą jądrową dla stolicy Lotwy, gdyż znajdujący się w odległości 15 km od Rygi salaspilski reak-

tor jądrowy w ubiegłym tygodniu przez cztery doby był pozbawiony energii elektrycznej, w ciągu dłuższego czasu nie było nawet łączności telefonicznej. Zainstalowany w Salaspiliu próbnny reaktor jądrowy IRT-5000 ma już obecnie 37 lat, ten model popularny jest na Zachodzie i w krajach trzeciego świata.

„Jak wynika z komunikatów, sytuacja w Salaspiliu zdawała się być groźna. Bardzo dziwne, że Litwa nie została o tym oficjalnie poinformowana, aczkolwiek obie strony zawa-

rzyli porozumienie w sprawie wymiany informacji w przypadku jakiegokolwiek awarii ekologicznej bądź incydentu” - oświadczył wiceminister ochrony środowiska Litwy. Powiedział on, że Łotysze nierazko krytykują Litwę za brak informacji ekologicznej z naszego kraju, tymczasem nie poinformowali! Wina o poważnym wypadku z widłecznym w pobliżu Rygi.

(ELTA)

Nowiny wileńskie

Kilka dni bez gorącej wody

W związku z planowanym remontem kotłowni kilka dni (od 3 do 5 listopada) bez gorącej wody są mieszkańcy niektórych domów ulic: Fabijoniskiu, Staneviciausiu, Virszulizkiu, Ozo, Broliu, Vyszniu, Garves. Natomiast od 5 do 7 listopada będą jej pozbawieni mieszkańcy niektórych domów przy ulicach Virszulizkiu, Prusu, Dariaus i Gireno.

„Ekologia w naszym domu”

-tak się nazywa wystawa czynna obecnie w Bibliotece Technicznej (Szcz. Ignoto 6). W ekspozycji: książki, prace naukowe, mapy związane z tym tematem. Jednocześnie obejrzyć tu można różnego rodzaju filtry i inne

urządzenia do oczyszczania wody, powietrza itd. Ekspozycja została zorganizowana staraniem Centrum Higieny, Instytutu Botaniki, Biblioteki Technicznej. Czynną będzie do 14 listopada.

Wstrzymaj przestępczość

Ruch ten narodził się w naszym mieście przed kilkoma laty. Szczególnie dobre osiągnięcia w tej dziedzinie mają starostwa justynskie, lazdynajskie, gdzie organizowane są regularne dyżury, rajdy, samych mieszkańców, które mają na celu utrzymanie porządku i ład w dzielnicach. Przed kilkoma dniami jeszcze jeden taki oddział powstał w Ponarach, gdzie notuje się szczególnie duży przestępstwa na ulicach Juodszilai, Baltosios Vokes, Kibirskizies. Swój udział w tym ruchu zadeklarowali pedagodzy, urzędnicy, emeryci.

Zmiany w marszrutach trolejbusowych

Od dnia 14 listopada z Poszylaję na Antokla wyruszy trolejbus nr 19. Jego trasa z ronda na Alei Laivises powiedzie koło Domu Pracy, później ulicami T. Narbuta, Ukmerges, Szeminiskiu, Žirmunu, przez nowy most Szilo, ulicę Antakalnio aż do ronda trolejbusowego.

Od tego samego dnia trolejbusy relacji 11 będą skierowane od ulicy Kareiviu, Verkiu, Žirmunu aż do ronda Žirmuńskiego. Z powrotem pojadą one również ulicami Žirmunu i Kareiviu.

Marszruta trolejbusu nr 8 od 14 listopada zostanie zlikwidowana.

Helena GLĄDKOWSKA

Kościół

Nuncjusz Apostolski u premiera RL

Wczoraj premier RL G. Vagnorius przyjął nowego nuncjusza apostolskiego na Litwie Erwina Josefa Endera. E.J. Ender zapewnił, że będzie kontynuował działalność swego poprzednika. Podczas spotkania nastąpiła wymiana zdań na temat stosunków Kościoła - państwo. Nuncjusz zgodził się z pozycją Watykanu, że Kościół nie powinien wtrącać się do polityki.

Inf. wł.

Od nowego roku - nowe wymagania

(Dokończenie ze str. 1)

Przed wszystkim dotyczy to „dużych” producentów, a mianowicie, dostarczających ponad 10 ton mleka dziennie. Natomiast „mniejszych” dostawcy będą zmuszeni zadowolili się ustalającą jakością według tak zwanej „ogólnej ogólności”. Znacząco, że mleko zakupione od dostawców, utrzymujących po jednej, dwie krowy, będzie zlewane do wspólnego pojemnika i następnie ustalana jego jakość. A zatem w danym przypadku nadal zostanie aktualna „zbiorowa” gatunkowość.

Kolegium ministerstwa zaaprobowało już dany projekt i przedstawiło go do standaryzacji.

Jak powiedziała N. Kwastimaviciene, we w bieżącym marcu b. przeprowadzi się swoisty eksperyment polegający na skupie mleka według nowego standardu. Ma on ujawnić niedociągnięcia mogące wystąpić w toku jego realizowania i zapobiec „takowym niespodziankom” w 1998r., kiedy to powinno znacznie działać ten system.

Danuta DANOWSKA

Pogoda w listopadzie

Październik pokąpił nam uroków jesieni. Środek jesieni na Litwie był znacznie chłodniejszy niż zazwyczaj, częściej mieliśmy śnieg. Na początku miesiąca długotrwałe i ulewne deszcze oraz silne wiatry bardzo przeszkadzały w sprzecie ostatnich pól. Babie lato omiło nasz kraj. W ostatniej dekadzie października przyszła zima z mrokiem śniegiem, który pokrył pozostałe jeszcze na drzewach liście i marzącą ziemię. Nicco to dziwne, ale najbardziej zimowo wygląda obecnie wybrzeże, gdzie obfitym opadem śniegu towarzyszyły grzmoty, a grubość pokrywy śnieżnej sięgała 13-20 cm.

Czy w listopadzie utrzyma się zimowa aura? Wygląda na to, że przynajmniej w pierwszych dniach ostat-

niego miesiąca jesieni ma nastąpić ocieplenie. Trudno jest przewidzieć pogodę na cały miesiąc, gdyż różnie z tym bywa. Otóż zeszłoroczna zima, która nadeszła razem z listopadem, dotrwała do prawdziwej, gdyż miesiąc ten był o 2-3 stopnie chłodniejszy od przeciętnego, którego średnia temperatura ciągle jeszcze jest dodatnia - 1-3 stopnie ciepła, a na wybrzeżu jeszcze cieplej. Bardzo chłodny koniec jesieni mieliśmy w roku 1993 - listopad tego roku był najchłodniejszy w tym stuleciu, gdyż bardziej przypoimiał styczeń. Temperatura w nocy spadała do 14-19 stopni mrozu. Najniższe temperatury listopada odnotowano jednak znacznie wcześniej - termometry wskazywały 18-23 stopnie mrozu.

Ciepły listopad - to przyjemna jesień - bez śniegu, a temperatura nawet w nocy nie spada poniżej zera, w dzień natomiast słupek rtęci wskazuje do 10 stopni ciepła, a najwyższe temperatury sięgają 14-18 stopni ciepła. Niestety, już dawno nie mieliśmy tak ciepłego listopada, ostatnio - w roku 1986.

Wachlarz zjawisk meteorologicznych jest bardzo szeroki - od bardzo rzadkich jesiennych wyładowań atmosferycznych do zamieci. Dostęcznie występują gołozimie, mokry śnieg, mgły, szron. Duże opady śniegu i zamiecie zdarzają się rzadziej. Opadnie nierazko mają zmienne fazy - deszcz przechodzi w mokry śnieg bądź odwrotnie. Ogólna ilość opadów wynosi około 40-95 mm.

Eugenija SZAKALYTE, snylptyk

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy informuje, że do 15 listopada 1997 r. są przyjmowane dokumenty chętnych i uzdolnionych na kurs rysunku i malarstwa. Kurs kończy się wydaniem zaświadczenia, zaś dla osób wyróżniających się uzdolnieniami - pismo poparcia na studia do wyższych uczelni kierunku wychowania plastycznego lub sztuki.

Dokumenty należy składać w dniach pracy od godz. 10.00 do 16.00 przy ul. Soboczi 5 w Wilnie. Szczegółowe informacje można zasięgnąć pod nr 61-15-16.

Poszukują pracy

Mężczyzna (35 lat) poszukuje pracy.
Tel. 73-63-03 (Czesław).
Kobieta (40 lat) poszukuje pracy (zmywanie naczyń, sprzątanie lub dogładanie chorych).
Tel. 46-65-67.

Sprostowanie

Do artykułu „Bez skierowania, za opłatą” na str. 2 w KW za 4 listopada br. wkraść się błąd. W zdaniu: „Kasy chorych o 10% zmniejszyły wyencę usług medycznych”. Powinno być: „Kasy chorych o 10% zwiększyły wyencę usług medycznych”.

Anna MAKOWSKA

Umowa

Wczoraj w celu upamięnienia bezpieczeństwa między obu krajami, Sejm ratyfikował litewsko-polską umowę o utworzeniu wspólnej jednostki wojskowej. Umowa była podpisana br. w Trokach.

(ELTA)



W bolesnej chwili śmierci Brata,

posła na Sejm Zigmantasa POCIUSA

wyrazi głębokiego współczucia nauczycielce Mejszagolskiej Szkoły Średniej, Józefie Rusakeviciene

składają współpracownicy

Życie na kredyt

W praktyce dość często spotykamy się z powiedzeniem: „ciągle więcej wydaję niż zarabiam”. Szczerze mówiąc, trudno to zrozumieć, gdyż nie wyobrażam sobie, jak można, mając w portfelu np. 50 litów, wydać 100. Okazuje się, że można, ale tylko wówczas, gdy te następne 50 ma się jako „zaskórniaka” lub, gdy się jest pożyczką od sąsiada. W pierwszym przypadku pozostajemy bez niczego w razie nieprzewidzianego i dodatkowego wydatku, w drugim zaś jest jeszcze gorzej. Mało tego, że nie mamy zapasu, ale jeszcze ciąży na nas dług.

W życiu jednak bywa różnie: jedni żyją skromnie, ale zawsze na własny koszt, inni lubią się postawić, ciągle siedząc w kieszeni sąsiada. Tak jest w życiu prywatnym, jak i państwowym. Nasz kraj, niestety, należy do tych, co więcej pragną niż mogą. Owszem, pożyczki i kredyty nawet w krajach bogatych są rzeczą normalną. Chodzi jednak o ich rozmiary i możliwości zwrotu.

Ostatnio, wiele państw świata poważnie zaniekowało się spadkiem notowań akcji papierów wartościowych na rynkach międzynarodowych.

Autorka poniższego artykułu zwróciła się do mnie z prośbą o przekazanie go do redakcji „Naszej Gazety” celem opublikowania.

Słów kilka do młodziana z Wilna

Podobno najlepiej obrzucić człowieka gównem, bo na pewno coś się doń przepi. Taką metodę zastosował mój, aż do siebie, polemista, w swej „dużogoczącej” krytyce, wymierzonej przeciw mojemu tekstowi nt. gustów czytelników wileńskiej młodzieży, który zamieściłem w „Kurierze Wileńskim” (1997, nr 165). Wypociny pt. „Pisać? Nie pisać?” („Nasza Gazeta” 1997 nr 37) nie są niczym innym, jak stekiem oszczerczych i obelżywych pomówień, przeinaczeń i kłamstw, czyli zwyczajnym paszkwilem. Trudno je nazwać nawet repliką, czyli odpowiedzią na zarzut. Ośmieszenie bez jakiegokolwiek uzasadnienia głównych tez mojego artykułu, to jedyny cel, do którego zmierza ta pisanina. Nie sposób znaleźć u mojego antagonisty choćby jednego wiersza merytorycznej polemiki, a przede wszystkim choćby próby przeciwstawienia moim wywodom

Prywatyzacja

Od 1 grudnia br. możemy kupować mienie państwowe

Wczoraj Sejm przyjął Ustawę o prywatyzacji majątku państwowego i samorządowego.

Ten dokument reguluje prywatyzację majątku państwowego i samorządowego do państwa. Przewiduje on instytucje podlegające prywatyzacji, sposoby przygotowania obiek-

Pomimo wyjątkowego spokoju naszych finansistów, zdaniem zagranicznych fachowców, jest to pierwszy taki kryzys od wielu dziesiątków lat, który w mniejszym, bądź większym stopniu odbije się na całej Europie. Oczywiście, że to mniej ma, ten mniej straci, co jednak nie oznacza, że nie musi być bardziej przewidujący. Tymczasem podpisana przez Litwę umowa z 14 bankami zagranicznymi o kredycie na sumę 100 mln USD oraz 50-milionowa pożyczka syndykatowa udzielona przed tygodniem dla „Vilniaus bankas” bardzo niepokoi niektórych naszych ekonomistów.

Zdania zagranicznych specjalistów, jeśli chodzi o Litwę, są podzielone. Angielskie np. pismo, „The Economist” prognozuje głęboki i rychły kryzys gospodarczy, natomiast dyrektor grupy niemieckich banków, „Bankgesellschaft Berlin Group” Zoe Shaw uważa, że aktualne trudności finansowo-gospodarcze Litwy, to tylko etap przejściowy. Pani Z. Shaw twierdzi, że niemieccy bankowcy potrafili spoglądać do przodu i dostrzegają duże możliwości inwestowania na Litwie.

Przyszłości wprawdzie nikt nie

Niestety, artykuł nie został zaakceptowany przez pana Ryszarda Maciejkińca, a motywacją tego było to, że jakoby poniższy arty-

innego obrazu niż ten, wynikający z ankiety. Rozumiem, że swym tekstem zespułem dobre samopoczucie jednej czy drugiej osoby, zwińcając przekonania o swojej nieomyślności, zwłaszcza w kwestii wizerunku czytelnicego młodych Polaków z Wilna, i ponieważ poczytuje to sobie za sukces. Nie zmienia tego przekonania, choćby za cytowanym młodzian z Wilna zamierzał mnie obrzucić błotem w „Naszej Gazecie” co tydzień. Ankieta nie jest, oczywiście, sto procentowym zwierciadłem czytelniczej duszy, ale też, moim zdaniem, bardziej miarodajnym, nawet najbardziej krytykująca jednostka. Nawiasem mówiąc, chciałbym określić jakoś po ludzku mojego oponenta. Niestety, zabrakło mu choćby krztyny odwagi cywilnej, by podpisać się własnym imieniem i nazwiskiem. Wtedy byłoby, być może, potraktowaliśmy poważniej jego osobę i jego krytykę. A tak, niestety, określiłem go jak na to

jest w stanie przewidzieć, jednak wiemy, jak poważnym problemem jest deficyt bieżącego konta i do jakich kłopotów finansowych doprowadził on Czechię. Niestety, deficyt ten jest także i naszą piętą achillesową i zanim go nie zlikwidujemy do minimum, nie możemy być pewni swojej przyszłości.

Łną dużą bólażką jest wciąż jeszcze nie uporządkowany system podatkowy. Statystyka podaje, że mamy aż 17 rodzajów podatków, inni mówią, że 19. Nie wiem, czy w takim morzu finansowych „zakrętasów” możemy liczyć na poważne inwestycje. Cieszą, jeśli chodzi o inwestorów, jak dotąd nie mamy okazji, by się od nich ogaici. Ostatnio sporo się wprawdzie mówi o Niemczech, Rosji, innych krajach, ale wszystko to jest jeszcze na zasadzie: „mam mieć”. Ludzimy się, że wypłynie wielki kapitał, wzbogacimy się od wielkiej prywatyzacji, na dziś żyjemy nadal na kredyty. Kredyt, za który trzeba się będzie rozliczyć.

Julitta TRYK

kuł został napisany przez kogós w „Kurierze Wileńskim”.

Jan LEWICKI

zasługę, czyli jak osobę o mentalności chłopca w krótkich spodkach.

Na koniec chciałbym wyrazić „Naszej Gazecie” słowa współczucia z powodu takiego rodzaju obrońców, co wzmiarkowany osobnik. Niech dobry Bóg strzeże „Naszą Gazetę” przed takimi przyciomałami, bo przed wrogami, jak sądzę, na pewno się obroni. Nie sądzę, aby przez mój artykuł ubył „Nasza Gazecie” czytelniczo, a „Kurierowi Wileńskiemu” przybyło. Nie było moją intencją dyskredytowanie lub reklamowanie kogokolwiek, tak jak nie do mnie należały rola arbitra w sporach politycznych, rozpocząć się wśród Polaków na Litwie. Pozostaje mi życzyć tylko „NG” na przyszłość bardziej trafnego doboru korespondentów, zarówno pod względem elementarnej kultury osobistej, jak też znajomości choćby podstaw sztuki dziennikarskiej.

Dziszlaw GĘBOLYŚ
Oświecim



Stanisław KRAJSKI

Księżna DIANA

i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Pomagala mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie prze- staje być mi bliska.

Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Po drugie - chciało użyć jej osoby do kompromitacji pewnych starych ideałów takich, jak monarchia, miłość, szczęście, wiara w człowieka itp. itd. Murdochowska, a nie tylko murdochowska, prasa wciąż sugerowała: poparcie, monarchia jest już zmurzała instytucja i niedługo się rozspie, a z nią wszystko to, co ona reprezentuje, poparcie, nie ma prawdziwej miłości, człowiek nie może odnaleźć tego, co Stary Świat, nazywał szczęściem, bo tego nie ma; poparcie, nie można wierzyć ludziom, liczył się tylko bezwzględność i siła.

Prasa ukazywała księżną Dianę w taki sposób, by ludzie dochodzili do wniosku, że wygrywa tam, gdzie reprezentuje nowe ideały, a przegrywa w tych momentach, w których identyfikuje się ze starym światem.

„The Guardian” zwracał uwagę na to, że taka wizja Lady Di jest „absolutnie nieatrna”, że w końcu „księżna stanowi kwintesencjalny produkt wycho-

76

wania uprzywilejowanej wiejskiej arystokracji angielskiej, tak skądinąd wyklmanej przez gazety Murdoch’a”.

Należy się chyba z tą oceną „The Guardian” zgodzić, choć może nie do końca. Księżna Diana bowiem reprezentując świat „wiejskiej arystokracji angielskiej” reprezentowała sobą jeszcze coś więcej, a mianowicie to, co nazywane jest po prostu człowieczeństwem. To właśnie to jej człowieczeństwo powodowało, że zachowywała się tak, a nie inaczej. To z niego czerpała swoją filozofię i swoją siłę. Jej wierność pewnym ideałom Staro Świata była wiernością swojemu człowieczeństwu, a jej bunt nie wiązał się z identyfikowaniem z pewnymi wartościami Nowej Ery, lecz z poczuciem, że występuje w obronie jakiejś prawdy o człowieku.

Księżna Diana była rozdarta pomiędzy Starym i Nowym Światem, ale nie w sensie ideologicznym, lecz egzystencjalnym. Stary Świat, jako świat promujący człowieka w jego niejako naturalnych dążeniach i ideałach, w jakiejś prawdzie o nim, jego pięknie, godności,

77

ęsknotach za miłością i szczęściem była tak naprawdę jej światem, światem, z którym chciała się utożsamiać i w którym chciała żyć. Nowy Świat pociągał ją w wielu swoich przejawach, jednak zawsze tych, które jej zdaniem, nie pociągały za sobą unicestwienia starych wartości.

Graham Greene był pisarzem, który miał obsesję tzw. socjologii grzechu. Wierzył w to, że większość zła jakie pojawia się w życiu indywidualnego człowieka, nie pochodzi od niego, ale od okoliczności, w których się znalazł. Lady Di była przykładem, że taka teoria niekiedy się sprawdza, że mogą w życiu człowieka pojawić się takie okoliczności, które sprawiają, że niewiele ma o powiedzenia, że niesie go jakaś fala, miota nim i powoduje, że staje w obliczu sytuacji, w których nie chciałby się znaleźć, których nigdy sam by nie wykreował.

Może pojawić się tu pytanie - czy wykreowany przez prasę mit Lady Di nie stał się jakąś „prawdą”, w którą ona sama uwierzyła? Mówiąc inaczej, czy nie stało się tak, że prasie udało się zaplanować jej życie i przekonać ją, że jest to jej własny plan?

Być może, że w jakiejś mierze tak się stało. Być może, iż gdyby nie było tego spisku przeciwko Lady Di, inaczej potoczyłoby się jej życie, inne byłyby jej nielkie osady i wybory. Można jednak też powiedzieć, że w istocie niczego to nie zmienia w jej historii, w historii kobiety, która chciała pozostać wierna swoim marzeniom, dla której zwykłe, ludzkie wartości były tym, co najważniejsze.

Najbardziej tragiczne w tej całej historii jest to, że spisek przeciwko księżnej Dianie, który w jakimś sensie ją zniszczył, nie był w istocie spiskiem przeciwko niej samej. Ona była tu tylko pewnym pretekstem, narzędziem, punktem odniesienia, czymś, co się naprawdę nie liczy i na co nikt nie zwraca uwagi.

Stała się ofiarą wojny, której fronty przebiegały daleko od jej życia, wojny, której być może nawet nie zauważała skupiając swoją uwagę na walce o przetrwanie swojego człowieczeństwa. Cdn.

78

Jubileusz „Mokslas ir gyvenimas”

Przed czterdziestą laty ukazał się pierwszy numer czasopisma „Mokslas ir gyvenimas”. Z tej okazji w Akademii Nauk Litwy odbyło się ostatnio uroczyste posiedzenie, na którym omówiono osiągnięcia i plany pisma na dalszą przyszłość. Uczestnicy tego spotkania podkreślili wyjątkowo rolę tego pisma w dziedzinie oświatowej, szczególnie nacisk kładąc na jego znaczenie dla naukowca. Podczas spotkania mówiono nie tylko o pozytywach, ale także o problemach, szczególnie finansowych, które ostatnio murtują redakcję.

Mówiąc o planach wyrażono też nadzieję, że szereg autorów zwiększą się o nowe nazwiska, tym bardziej, że na Litwie jest sporo młodych

dokonałych piszących naukowców, którzy na pewno będą mieli się czym podzielić z czytelnikami.

Mówcy podkreślili też ważną rolę tego pisma dla inteligencji wiejskiej, dlatego konieczne jest rozszerzenie tematyki związanej z wsią.

Podczas omówienia tego pisma swe uwagi wypowiedzieli: redaktor naczelny J. Baldauskas, redaktor S. Markeityte, prezydent Akademii Nauk Litwy B. Juodka, akademik V. Gudelis, prof. J. Grigas, doktor nauk chemicznych J. Butkevicius, prof. V. Gontis, członek kolegium redakcyjnego A. Gaizutis, jak też pierwszy redaktor „Mokslas ir gyvenimas” K. Jankevicius.

V. GURNYS

W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI

Samolot do Tallinna

Znow będziemy mogli latać samolotami do Tallinna. Oczywiście poleca ci, którzy mają dużo forsę i komu bardzo się spieszy, bo bilet w jedną stronę kosztuje 550 litów (w obie - 1050 Lt).

Wczoraj z rana rozpoczęły się regularne rejsy pomiędzy Wilnem i stolicą Estonii. Jest to 18 z kolei międzynarodowa trasa „Lietuvos avialinijos”.

Leci się do Tallinna mniej więcej 1,5 godz. Wylot z Wilna o godz. 10.40, 17.50 i 20.10, z tym, że w różne dni samolot wylatuje w różnych godzinach. O godz. 10.40 - we wtorki i czwartki, o 17.50 - we wtorki, środy, czwartki i niedziele, o 20.10 - we wtorki, środy, czwartki i piątki. B.Z.

Na marginesie II Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej Energetyka - temat aktualny, ważny nie tylko w skali państwa, ale dla każdego domu

Jak już komunikowaliśmy, w ubiegłym tygodniu zakończyła się konferencja naukowo-techniczna, zorganizowana przez Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich na Litwie. Poświęconą była tematu jak najbardziej aktualnemu w życiu państwa, jak też każdego domu. Przybyli na konferencję goście z Polski, reprezentujący środowiska energetyków sąsiedniego państwa, wysoko ocenili przebieg konferencji. Odbędzie się ona nie tylko w Wilnie, ale też na bazie wspólnego litewsko-polskiego przedsiębiorstwa „PolAgris”, które znajduje się w podwileńskich Piekieliskach, w zespole dworu Pilsudskiego.

Dyrektor Zakładu Sprężyn Państwowych Zakładów Lotniczych Edward Dec z satysfakcją odnotowuje, że środowisko polskie na Litwie posiada tak wysoki potencjał intelektualno-

techniczny, „O końcowym efekcie każdej sprawy decyduje ekonomika, mówi Edward Dec. - Sadzę, że nasze spotkania z polskimi inżynierami, mieszkającymi na Litwie, zaowocują w przyszłości dobrymi, korzystnymi dla obu stron, sprawami. Ale zanim te kontakty przedsiębiorczo-handlowe zostaną nawiązane, musimy wzajemnie się poznać. Cieszę się też, że za ostatnie 2-3 lata prawie zanikły bariery graniczne, że mogliśmy przekroczyć tę granicę tak szybko, co do niedawna było nie do pomyślenia. Na marginesie omawianego tematu o energetyce, chcę zauważyć, że w Wilnie muszą się nauczyć oszczędzania energii w życiu codziennym, zaczynając przynajmniej od zainstalowania automatycznych włączników na klatkach schodowych”.

Główny energetyk Zakładów Chemicznych w Bydgoszczy

Zdzisław Gromski powiedział redakcji, że dla niego odkrywcą była szczerze wypowiedzi referentów na konferencji. Poważni specjaliści od spraw energetyki mówili o tym, co jest najtrudniejsze w rozwiązywaniu tych problemów. Obiecał też, że w środowisku bydgoskim przekaże informacje o problemach Wileńszczyzny. Ma nadzieję, że znajdzie tam ludzi zainteresowanych, chętnych współpracy.

Uwzględniając wagę omawianych tematów, dziś w numerze następnym zamieszczamy referaty, oczywiście w formie skróto-wej, specjalistów ds. energetyki Romualda GIECZEWSKIEGO (rys historyczny) oraz Jerzego CHOROSZEWSKIEGO (stan aktualny).

Rozwój elektryfikacji i energetyki Litwy

Rys historyczny

Jak wygląda 40-letni okres w systemie elektryfikacji z punktu widzenia pracownika przedsiębiorstwa budowlano-montażowego? Pracowałem w tej branży 35 lat, z tego 30 lat - na stanowisku starszego kierownika robót i inżyniera naczelnego.

Cofając się wojska niemieckie w lipcu 1944 r. wysadzili w powietrze jedyną w Wilnie elektrownię miejską, pozabawiając miasto energii elektrycznej, niezbędnej do zaspokajania elementarnych potrzeb i funkcjonowania gospodarki komunalnej. Działała jeszcze elektrownia kolejowa, lecz i ta po katastrofie pociągów na kolei (wybuch transportów z amunicją w styczniu 1945 r.) została uszkodzona. Spiesznie sprowadzono tzw. „energo pojazd” - lokomotywę z turbogeneratorem, który działał niedługo; nastąpiła eksplozja kotła, zginęła obsługa. Sytuacja w Wilnie była krytyczna, na całej Litwie natomiast - nieco lepsza.

Wileńska elektrownie miejską (TEC-1) wkrótce odbudowano, sprowadzając z Leningradu turbogenerator (Zakłady im. Kirowa) i uruchamiając uszkodzone dwa bloki: Brown-Boveri i Siemens. To dawało około 5 MW mocy. W latach pięćdziesiątych została wybudowana nowa elektrownia ciepła (TEC-2) przy szosie wylotowej do Kowno o mocy 4x12 MW, łącznie 48 MW. W 1984 uruchomiono TEC-3 (dalej na zachód w kierunku Kowno) o mocy 180 MW.

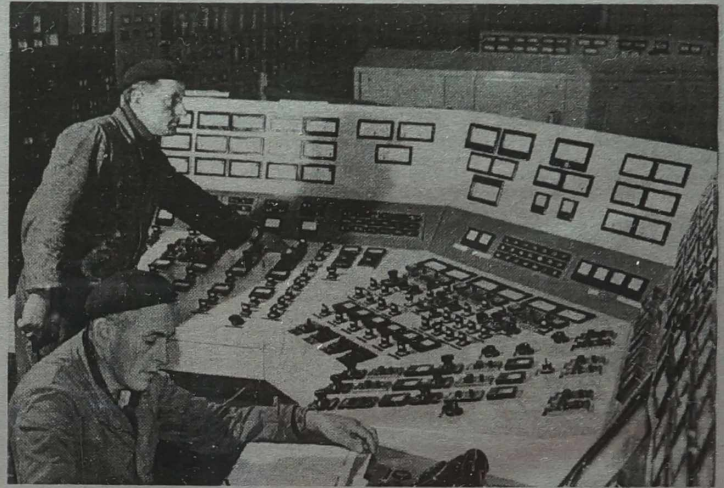
Cała Litwa, w tym również ziemia wileńska miały charakter typowo rolniczy, ludność wiejska sięgała 80 proc. mieszkańców. W latach powojennych władze sowieckie przeprowadziły masową, przymusową kolektywizację (aresztowując, deportując bogatszych właścicieli ziemskich, tzw. kulaków, do PRL wyjechało ok. 191 tys. Polaków). Pierwszy kołchoz powstał w lutym 1947 (im. M. Melnikaitė k. Kiejdan), zaś oficjalnie kolektywizację zakończono w 1952 r. Do gospodarstw wiejskich energia elektryczna nie docierała. Wg ideologii komunistycznej, „władza sowiecka plus elektryfikacja” miała dać w sumie komunizm. Jednakże ciekawym zjawiskiem w ZSRR była zasada, że kołchozów nie wolno podłączać do państwowego systemu energetycznego. W takiej sytuacji, dla nowo powstających kołchozów rozpoczęto budowę małych elektrowni wodnych (przeważnie o mocy 2x200 kW niskiego napięcia), wykorzystując zasoby energetyczne miejscowych

rzek. Ogółem wybudowano ok. 20 elektrowni wodnych (przeważnie typu derywacyjnego, gdzie kanał skraca całe pętle biegu rzeki). Jedyną ostatnią budującą się wiejska elektrownia wodna w Antalieptie miała generatory o napięciu 6 kV, o łącznej mocy 2550 kW i nadawała się, w późniejszych latach, do pracy w systemie energetycznym Litowenergo”.

O jakichkolwiek wskaźnikach ekonomicznych tych elektrowni nie mogło być nawet mowy. Chodziło o natchmiastowy efekt i propagandę, że jakis tam kołchoz czy „zjednoczenie międzykołchozowe” zostały elektryfikowane. Jedną z elektrowni wodnych została wybudowana na pograniczu trzech republik: Litwy, Łotwy i Białorusi. Po stronie litewskiej prąd elektryczny otrzymał kołchoz im. A. Mickiewicza.

Na Litwie, w celu elektryfikacji sektora rolniczego, powołano do życia republikąską organizację budowlano-montażową o nazwie „Litewskie Republikańskie Zjednoczenie Gławsielektro”. Zjednoczenie miało siedzibę w Wilnie, zaś „Glawk” w Moskwie, w pionie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR. W 1954 roku zjednoczenie podporządkowano Ministerstwu Budownictwa Miejskiego i Wiejskiego Litewskiej SRR i przemianowano w wyspecjalizowane Zjednoczenie nr 8 Budowy i Montażu Wiejskich Elektrowni i Elektrociepłowni. Jeszcze później, na jego bazie powstało zjednoczenie „Elektromontaż” Ministerstwa Budownictwa LSSR. W tym okresie też utworzono „Zjednoczenie Budownictwa Energetycznego” przy „Sownarchozie”, następnie przy „Litowenergo”. (Należy podkreślić, że następowała decentralizacja, Litwa usamodzielniała się, dążyła do tworzenia własnych struktur w oparciu o miejscowe kadry, wykorzystując wszystkie dodatnie możliwości i korzyści, jakie dawała Moskwa).

Przełomowym momentem w elektryfikacji Litwy był także rok 1954. Po śmierci Stalina, jako sekretarz generalny został Małenkow, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów ZSRR i CK KP zezwolono podłączyć sektor rolniczy, czyli niepaństwowy, do państwowego sieci elektrycznych. Litwa natychmiast wykorzystowała tę szansę. Nastąpiła intensywna rozbudowa linii przesyłowych, podstacji transformatorowych w miejscowościach wiejskich. Mocy wystarczyło, aby energię elektryczną można było zastosować nie



tylko do oświetlenia, lecz także do mechanizacji. W 1955 podłączono do Wileńskiej CRP (Północnej rozdzielni nr 3) linię 6 kV, tzw. fider Bukiszkes, która wraz z odgałęzieniami miała długość 52 km i zasilala kilkanaście podstacji w miejscowościach na północ od Wilna (i część dzisiejszego Wilna - wioska Fabianiszki). Także w kierunku południowym od Wilna elektryfikowano szereg miejscowości - Kolešniki, Olikenki i in. W 1964 zakończono podłączanie kołchozów do sieci państwowych.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach późniejszych środki ciężkości w rozbudowie gospodarki i nakładów finansowych przemieściły się na rozwój miast i przemysł. Rozpoczęto budowę nowych, ogromnych zakładów produkcyjnych różnych branż, przeważnie przemysłu zbrojeniowego, tzw. skrzyńców pocztowych. W latach 1966-1980 zbudowano ponad sto obiektów-gigantów, takich jak cementownia w N. Akme-nie, zakłady naważów mineralnych w Janowie i Kiejdanach, fabryka kabli w Poniewieżu, zakłady włókiennicze i produkcji lodówek w Olicie, zakłady aparatury paliwowej w Wilnie, kombinaty budowy domów. Energię elektryczną zastosowano w transporcie miejskim: w 1956 uruchomiono komunikację trolejbusową w Wilnie, w 1966 - w Kownie. 30 grudnia 1975 wprowadzono trakcję elektryczną na linii kolejowej Wilno - Kowno.

Oczywiście, gwałtownie zwiększyło się zapotrzebowanie na energię elektryczną i ciepłą. Dla pokrycia zapotrzebowania na nie w szybkim tempie uruchamiano nowe moce. W połowie drogi - autostrady Wilno -

Kowno zbudowano dosłownie na pustym miejscu Litewską GRES - Litewską Państwową Elektrociepłownię. Pierwszy agregat uruchomiono 30 grudnia 1962, pełną moc projektową - 1800 MW - osiągnięto w 1972 r. Przy elektrowni zbudowano osiedle, początkowo obliczone na 4 tys. mieszkańców, które się rozrosło i ukształtowało status miasta Elektranai. W 1976 zakończono budowę Kowieńskiej TEC.

W tym też okresie spełniło się marzenie Litwinów, szczególnie mieszkańców Kowno. Ponieważ Kowno leży u ujścia rzeki Wilii do Niemna, często nawiedzały je powodzie. W 1955 nastąpił czas budowy elektrowni wodnych na Niemnie. Zbudowano tamę zaporową, powstał Zalew Kowieński o powierzchni 6350 ha i głębokości przed tamą 22 m.

W 1979 rozpoczęto budowę elektrowni szczytowo-pompowej (akumulacyjnej), sprężonej z Kowieńskiej Elektrownią Wodną.

Nowy etap rozwoju energetyki Litwy nastąpił wraz z początkiem budowy elektrowni atomowej - Ignalińskiej EA. Pierwszy blok uruchomiono w 1983, drugi w 1987. Reaktory mają moc 1500 MW, każdy generator o napięciu 24 kV ma moc 750 MW. Zastosowanie energii jądrowej wywołało na całym świecie wiele protestów i kontrowersji. W okresie władzy sowieckiej nie można było protestować. Dopiero, gdy Litwa odzyskała niepodległość, ruch „zielonych” wystąpił z akcją protestu, bo w połączeniu z antyzadkiem nastawieniem, doprowadziło do wstrzymania budowy następnych bloków elektrowni atomowej. Podobnie stało się

z budową elektrowni pompowo-szczytowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych wstrzymano jej budowę. Jako argument wysuwano nieuniknioną erozję brzegów wskutek wahań poziomu wody w zalewie.

Kształtowanie systemu energetycznego Litwy nastąpiło w 1956 przez połączenie elektrowni w Petraszuni (Kowno) z elektrownią w Rekiwie (Szawle) linią przesyłową 110 kV. W 1959 nastąpiło połączenie Litewskiego i Kaliningradzkiego Systemów Energetycznych. W 1960, po uruchomieniu linii 110 kV Kowno - Gusew - Sowietsk - Klajpeda, podłączona została do systemu elektrownia w Klajpedzie. W 1962, po uruchomieniu linii przesyłowej o napięciu 330 kV Szawle - Ryga, zaczął funkcjonować Litewsko-Lotewski System Energetyczny i Litwa włączona została do Północno-Zachodniego Systemu Energetycznego ZSRR. W 1970 uruchomiono linię 330 kV Poniewież - Plavinias i w 1977 Klajpeda - Liepaja. Również system energetyczny Litwy połączono z białoruską linią 330 kV Wilno - Mińsk (1964), Olita - Grodno (1976), Ignalińska EA - Molodecno (1984).

Obecnie zaistniały perspektywy połączenia systemu energetycznego Litwy z systemem energetycznym Polski. Prowadzone są odpowiednie prace. Oprócz problemów ekonomicznych, istnieje problem różnicy napięć linii przesyłowych. W Polsce stosuje się napięcie 400 kV, ale problem techniczny jest łatwiejszy do pokonania.

Romuald GIECZEWSKI

Zespół „Polski Teatr w Wilnie” - festiwal, seminaria, występy gościnne

Rok bieżący, 1997, dla zespołu „Polski Teatr w Wilnie” obfituje w szereg wydarzeń, z których najważniejsze to: udział w międzynarodowych festiwalach teatralnych (Tychy, Rzeszów), w VI seminarium „Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu” w Krakowie, przygotowania do występów gościnnych na Litwie oraz do zbliżających się obchodów świąt bożonarodzeniowych. Ale - po kolei.

Niedawno zespół wrócił z II Spotkań Teatrów Polskich z Zagranicy w Rzeszowie. Opowiada kierownik artystyczny „Polskiego Teatru w Wilnie” **Irena LITWINOWICZ**:

- W tych, tradycyjnych już, Spotkaniach uczestniczyliśmy po raz drugi. Na festiwalu pokazaliśmy „Grube ryby” Michała Bałuckiego, odbiór spektaklu mieliśmy wspaniały. Oprócz nas na festiwalu wystąpiły zespoły polskie ze Lwowa (zawsze miłego i kochanego), z Nowego Jorku - z tamtejszego Polskiego Instytutu Teatralnego, którym kieruje pani Nina Polan, Zespół Teatralny z Wędrzyni (Czechy) - z Teatru MK PZKO, Scena Polska z Cieszyńska.

Lwów pokazał „Gry kobiece” ze znakomitą Luba Bartos w głównej roli w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego, Zespół Teatralny z Wędrzyni - „Gwałtu, co się dzieje” Fredry w realizacji Jerzego Cieniawy, Nowy Jork - „Kraakowiaki i górali” Jana Stefania w układzie scenicznym i reżyserii Niny Polan. Polski Instytut Teatralny w Ameryce prowadzi szeroko zakrojoną działalność. Przedstawia skarby polskiej literatury, muzyki, dramatów i musicali w formie scenicznej. Grają dla widza amerykańskiego i polskiego. Często bywają w obężdzie (liczne miasta i różne stany Ameryki), ale przede wszystkim grają w Nowym Jorku: w La Mama ETC, Carnegie Weill Hall, Lincoln Center, ponadto - w New Jersey, Connecticut, Pensylwanii i różnych miastach stanu Nowy Jork. Grają po polsku albo po angielsku, zależnie od potrzeby. Główny ich celem jest zapoznać publiczność amerykańską z kulturą polską, tak mało znaną na Zachodzie.

Dyrektor Polskiego Instytutu Teatralnego w Ameryce Nina Polan występuje pod swoim stałym pseudonimem. Jej właściwe nazwisko - Janina Kattelbach. Jest bezpośrednio związana z Litwą. Po kądzieli - Siesieka. W powiecie wilkomiernskim, w Siesieku, był ich dwór. Ojcem pani Janiny był Tadeusz Kattelbach, słynny przed wojną

dziennikarz, nieoficjalny polski ambasador na Litwie.

Pani Janina Kattelbach chciałyby przyjechać do Wilna. Zresztą, ktożby nie chciał... Teżni za Wilnem Lwów, tęsknią Polacy czeszy. Zastanawiam się właśnie, w jaki sposób dążyć się dla nich jakąś festiwalową imprezę u nas zorganizować. Chcemy mamy dobre, ale sami na pewno nie rozwiążemy naszego, już rzecz można „odwiecznego” problemu - pieniędzy, pieniądze...

Rzeszów nas spotkał z iście polską serdecznością i gościnnością. Każdy z występujących tam zespołów miał swojego opiekuna. Naszą opiekunką była przemila pani Stanisława Micał. Mieszkałymi w hotelu „Sportowy”, naszymi sąsiadami byli Iwoniacy, miło wspominaliśmy dawne, nowe i najnowsze czasy, wzajemne wizyty, gościnne występy, przyjaźnie.

W rzeszowskim DK, na którego scenie były grane festiwalowe spektakle, odbyło się w tym czasie otwarcie wystawy „45 lat Polskiego Teatru w Czechach oraz II Spotkań Teatrów Polskich z Zagranicy”. A więc Zespół Teatralny MK PZKO z Wędrzyni stał się w dużym stopniu bohaterem całej teatralnej imprezy. Mieliśmy okazję zapoznać się bliżej z jego 50-letnią historią.

W 1947 roku w ostrawskiej ekspozycje Krajowego Komitetu Narodowego w Brnie zostały zatwierdzone dwie polskie organizacje i na tej podstawie powołano do życia Polski Związek Kulturalno-Oświatowy (PZKO) oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (SMP). W roku 1952 władze państwowe zdecydowały o zawieszeniu działalności SMP. Trud organizacji amatorskiego ruchu teatralnego spadł całkowicie na PZKO. Zaczęto organizować wieczorowe szkolenia i kursy internatowe z zakresu pracy aktora i reżysera, charakterystyki i żywego słowa. Pierwszy taki kurs został zorganizowany w czeskim Cieszyńsku.

Z inicjatywy Jerzego Cieniawy postanowili wędrownicy wystawić w roku 1947 sztukę pt. „Grynia, herszt zbrojów” w reżyserii Jerzego Cieniawy i Jana Słowika. Był to dramat oparty o ludowe legendy ziemi beskidzkiej. Z okazji 10-lecia w konkursie 1955-1956 do pierwszej kategorii zakwalifikowały się zespoły „Świt” Skrzeczów, Trzyniec I, Orłowa i - nasz już znajomy Wędrzynia. W ciągu 50 lat - 1947-1997 w zespole tym wystawiono 104 premiery. Właśnie ten zespół na ubiegłorocznym festiwalu w Rzeszowie Spotka-

nia Teatrów Polskich z Zagranicy prezentował, jak to teraz żartowaliśmy, „nasz” spektakl, to znaczy - „Grube ryby” Bałuckiego. Który z tych dwu wypadł lepiej - o tym zdecydował widz. Nie bądnymy znowu skromni, powiedziano nam, że jednak wileński był lepszy.

Oprócz prób, grania, miłych towarzyskich pogwarek przy kawie, było także zwiedzanie Rzeszowa oraz pobliskich miejscowości. Szczególnie zapamiętaliśmy sobie wycieczkę po Łauceuice, zwiedzanie tamtejszych muzeów.

Na tym festiwalu nie było nagród, wyróżnień. Zgodnie z dewizą imprezy, były to spotkania, konfrontacje, przeżycie wzajemnych doświadczeń. Niezwykle sprawna organizacja, wszystko zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Do Rzeszowa jechaliśmy z Wilna z przyjaciółkami. Z Wilna do Suwałk wynajęliśmy autokar. W Suwałkach czekał już na nas autokar rzeszowski. Tak było też ubiegłym razem. Podróż z Suwałk do Rzeszowa i z Rzeszowa do Suwałk pokryła nam strona polska. Gorzej było z Wilna do Suwałk i z Suwałk do Wilna. Kosztu związane z tą podróżą obiecali nam pokryć nasi sponsorzy, niestety słowa nie dotrzymali. A więc na przyszłość tego rodzaju wyjazdy będą widocznie stały pod znakiem zapytania. Szkoda. W końcu listopada br. planowaliśmy wyjazd na Lotwę, na zaproszenie tamtejszych ośrodków polonijnych. Z gościnnymi występami na Lotwie byliśmy już bardzo dawno. Mamy tam bardzo dobrego widza, pamiętają nas tam jeszcze z dawnych czasów, zresztą wyrosło już nowe pokolenie odbiorców. Czy uda się nam wzajemnie spotkać, zobaczyć? To - także pozostaje pod dużym pytajnikiem.

Po zakończeniu festiwalu w Rzeszowie, wyjechałam na VI seminarium „Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu” do Krakowa. Seminarium zorganizowane pod patronatem Prezydenta miasta Krakowa, pana Józefa Lassoty. Głównymi organizatorami tej wielce pożytecznej imprezy były Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana w Krakowie i Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie.

Dla uczestników, będących pierwszy raz w Krakowie zorganizowano atrakcyjną wycieczkę po mieście - zwiedzanie Katedry wawelskiej, grobów królewskich i in. Oprowadzała pani Aldona Garbacz z Kregu Miłośników Starego Krakowa. Były też wizyty w Milenium - Spółdzielni Pracy Wytwórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego, zwiedzanie wystaw Lalki polskie - lalki świata i Smoki-mity, wizyty w wydawnictwach szkolnych i pedagogicznych i inne. Ciekawe dys-



kusje, wystąpienia z uczestnictwem przedstawicieli z Litwy, Ukrainy, Białorusi. Na przykład: „Okragly stół”, tolerancja i prawa mniejszości narodowych w kraju zamieszkania”, „Rola i miejsce Polaków - obywateli Ukrainy w nowej rzeczywistości państwa ukraińskiego”.

Mieliśmy także warsztaty w pięciu grupach tematycznych według osobnego programu: plastycznej, teatralnej, muzycznej i in.

Uczestniczyli w tej imprezie nasi polscy dziennikarze z Wilna - Romuald Mieczkowski („Znad Wilni”) i Krystyna Marczyk („Magazyn Wileński”). Szkoda, że nie było „Kuriera Wileńskiego”.

Mieliśmy doskonale zorganizowany program, szalenie napięty, a przecież nie uciążliwy, nie nużący. W jego ramach odbył się wernisaż wystawy II Plastyznego Międzynarodowego Pleneru-Wilno'97, koncert Akademickiego Chóru „Organum” i zespołu instrumentalnego „Riecarar”. Ja osobiście odniosłam dużą satysfakcję z obejrzenia obrazów słynnego Chagalla, akurat w tym czasie były demonstrowane w Krakowie.

Co słysząc w naszym zespole? Co mamy w najbliższych planach twórczych tutaj, w Wilnie? Otóż „słychać” jak dotychczas dobrze. Nie mamy warunków do grania, a nawet prowadzenia normalnych prób, nie mamy własnego lokalu, autokaru i tak dalej. Oczywiście zniechęca to ludzi do pracy. Coraz gorzej z nowymi premierami, nie oznacza to jeszcze jednak końca świata, czyli końca zespołu. Nie za górami Święta Bożego Narodzenia. Przygotowujemy się już do naszych tradycyjnych zabaw przy choince, w najbliższych planach twórczych mamy nową bajkę dla dzieci.

Rozmawiała **Alwida ROLSKA**
NA ZDJĘCIACH: **Irena Litwinowicz**, kierownik artystyczny zespołu „Polski Teatr w Wilnie”; autokar rzeszowski już na wileńskim gronie na festiwalu w Rzeszowie.
Fot. A. A. Bajor, R. Parylak



Drżnij - premiera w wileńskiej „Rusdranie” „Pasje Franciszka”

- szewskie, jeżeli o ścisłość chodzi, bowiem jest to rzecz o okrucieństwach zrealizowana w konwencji romantycznej, „od wewnątrz”, jak mówi reżyser spektaklu Aleksander Kantaria, psychologiczna.

„Pasje Franciszka”, to spektakl zbudowany według „Zbrojów” Schil-

lera, w którym z woli reżysera, głównym wątkiem jest los jednego brata - Franciszka. Aleksander Kantaria na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego reżyseruje gościnnie. W swojej ojczyźnie, w Gruzji, znany jest z licznych znakomych realizacji, dwukrotnie laureat Nagro-

dy Państwowej (przed pieriestrojką i po). Mówi:

- My wszyscy, każdy z nas, prowadzimy dziś życie podwójne. Człowiek utalentowany w tym świecie się gubi, podejmując na walkę na różne sposoby - z otoczeniem, ze światem, często z samym sobą, w tej walce staje się on nieraz okrutny. Okrucieństwo - co to właściwie jest? A - co to jest honor, godność? Co znaczą te pojęcia, jaki mają one wymiar? Okrucieństwo

- dominuje nad każdą ludzką cechą. Nie, ja nie operuję tutaj ogólnikami. Smak okrucieństwa znam z autopsji, byłem uczestnikiem wojny w Gruzji.

- Najważniejszym w życiu człowieka jest akt twórczy - mówi dalej Aleksander Kantaria. Proponowam mi stołek ministra, oczywiście, że się nie zgodziłem, bez teatru - nie wyobrażam sobie życia.

Do Wilna przyjechałem jeszcze w sierpniu. Zapoznaliśmy się z trupą wileńskiego Rosyjskiego Teatru Drama-

tycznego. Teatr niezadługo wyjechał na gościnne występy do Ufy. Miałem więc kawał czasu, żeby się rozjeżdżać po Wilnie, po Litwie. O naszym tu życiu, kulturze, sztuce, polityce nakreśliłem film. Pomógł mi w tej pracy dyrektor Litewskiej TV pan Iglins, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Ważnymi wątkami w tym filmie są także sprawy litewskiego teatru, sportu, rozmowy z marszałkiem Sejmu, profesorem Vytautem Landsbergisem.

(Dokończenie na str. 7)



Grecja - kolebka naszej cywilizacji (4)

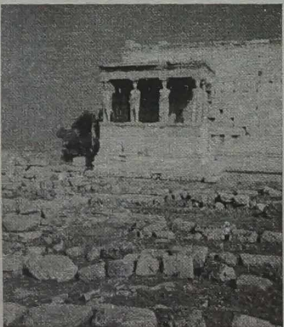
Ateny - miejsce kultu bogini Ateny. Uzyskała władzę nad nimi w „pojedynku” z Posejdonem. Posejdon uderzył trójzębem w ziemię, skąd wytrysło źródło i zaproponował Atenom wodę. Atena podarowała drzewko oliwne - i wygrała.

Ateny - to wielkie milionowe miasto, jedno z najstarszych w Europie. Życie tu kipiało już w neolicie, gdy większość stolic europejskich jeszcze w ogóle nie było.

Zabytki tego miasta można z grubszą podzielić na wczesnogreckie, rzymskie, bizantyjskie, tureckie. Każde z tych społeczeństw wywarło piętno na mieście. Największym skarbem jest oczywiście Akropolis ateńska ze wspaniałymi budowlami: Partenonem, świątynią Nike Apteros, Propylejami, Erechtejonom. Nie mniejsze znaczenie posiada leżący u stóp Akropolu Teatr Dionizosa, Odeon Herodesa, zabytki obu agor (rynek) - greckiej i rzymskiej. Bezczenne skarby zawierają liczne muzea, z których najważniejszym jest Narodowe Muzeum Archeologiczne.

Tereny, na których leżą dziś Ateny, zamieszkiwały ludy przedgreckie, zwane Pelagajami. W XV w. p.n.e. zastąpili ich Jonowie. Podczas gdy Achajowie lupili Peloponez, Jonowie zatrzymali się w Atyce (kraja historyczna w środkowej Grecji). Założyli tu jakieś państwa, mieli swych królów - Kekropsa, Erechteusa. To właśnie ten ostatni wprowadził kult Ateny, zbudował jej świątynię zwana teraz od jego imienia Erechtejonom.

Za panowania tyra Prizystara następuje rozkwit Aten. Rozbudował on miasto, założył wodociąg, otoczył starą świątynię Ateny kolumnadą. Przy wejściu na Akropol wznosił ołtarz poświęcony Atenie Nike (Zwycięczyni).



Erechtejon z Gankiem Kor.

Po upadku tyra, w Atenach następuje okres demokracji, która chciała pokazać, że również dba o miasto. Podjęto więc budowę nowej, większej świątyni Ateny - Partenonu. Niestety, wkrótce na miasto napadli Persowie i zdemolowali je. Kolejny okres świętości - to rządy Peryklesa. Za Peryklesa zbudowano najświetniejsze gmachy Akropolu - Propyleje, Partenon, Erechtejon - takimi, jakie oglądamy w dziś.

„...Mieszkałymi w Atenach w „nijakiej” dzielnicy, z dala od centrum historycznego, za słynnym placem Omonia (Zgody). Zwykle na tym placu tryska piękna fontanna, pachnąc oleandry, ale w czasie naszej bytności remontowano go, więc był otoczony wysokim parkanem. Ulice są tu dość szerokie. Z obu stron - wysokie domy, pomiędzy nimi widnieją z rzadka zapuszczone, czarne od czasu, ale dotąd piękne pałacyki...

Wczesnym rankiem udajemy się do centrum. Nasz autokar zatrzymuje się przed Teatrem Dionizosa.



Zmiana warty przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza.



Partenon.

zosa, u stóp Akropolu. Kamienną drogą biegnącą zygankami wspina się ku szczytowi, na którym blyszczą jak drogoceenny klejnot świątynia Ateny. Wstępujemy na szerokie marmurowe schody bramy zwanej Propyleje, a składający się z licznych potężnych kolumn porządku doryckiego i jońskiego (jońska zachowała się tylko jedna). Z prawej strony - czworokątna obłrzybia kolumna, na której stał niegdyś posąg Eumenesa, władcy Pergamonu, a potem Agrypy, dzieła Augusta.

Propyleje są dziełem Mnesiklesa. Potężna kolumnada z pentelickiego marmuru wprawia wzdychających w nią w podniosły nastrój. Tędy wiodła Świątynia Droga. Asymetria w układzie świątyni Propylejów jest dotąd przedmiotem sporów, ale najbardziej wiarygodne jest twierdzenie, że stało się tak, gdyż budowano Propyleje w różnych okresach.

Autorem świątyni Ateny z czterokolumnowym portykiem z obu stron jest Kallikrates. Potrafił ją tak wkomponować w Propyleje, że absolutnie nie koliduje z nimi. W świątyni stała niegdyś rzeźba Nike Apteros (Bezskrzydłej), która się nie zachowała. Ateńczyki nie dali jej skrzydeł, gdyż chcieli, aby bogini została z nimi na zawsze. W świątyni były pięknie rzeźbione fryzy.

W starożytności naprzeciwko Propylejów stała obłrzybia, dziewięciometrowa rzeźba Ateny Promachos. Również nie istnieje już dziś. Natomiast przyciąga wzrok świetność Akropolu - Partenonu, świątyni Ateny Dziewicy. Jest to dzieło architektów Iktinosa i Kallikratesa, rzeźbiarza Fidiasza. Partenon stoi na skale i gdy się do niego zbliżasz - zwiększa się, jak gdyby, potężnie. Był niszczonej niejednokrotnie, dziś - odbudowany częściowo i nadal się odbudowuje. Chociaż nie zachowały się prawie przepiękne dekoracje Fidiasza, ale do dziś budowla zadziwia doskonałością proporcji.

W Partenonie stała niegdyś 12-metrowa statua Ateny Partenos, dłuta Fidiasza. Jedno z najważniejszych dzieł mistrza. Była zrobiona ze złota i kości słoniowej. Na jej twarzy Fidiasz wyrył pierwszy w dziejach autoportret. Przedstawił siebie w postaci tysego starca, podnoszącego kamień nad głowę. Obok umieścił figurę swego przyjaciela i chlebodawcy Peryklesa. Za to świętokradztwo Fidiasz był przesładowany. Mistrz w ogóle brał jak najwyższy udział w dekorowaniu całego Akropolu, opracowaniu projektu jego zabudowy.

Głównym jednak miejscem kultu bogini Ateny, miejscem gdzie przechowywano jej najstarszy posąg była inna świątynia - Erechtejon. Kryje pod sobą reszki najstarszej świątyni Akropolu, z okresu mykeńskiego.

Erechtejon to asymetryczna, lecz doskonale skomponowana budowla, która łączy kilka sanktuariów, z różnych okresów. Dlatego, aby dobrze ją obejrzeć, trzeba obejść dookoła. Nazwa pochodzi od imienia króla ateńskiego i herosa Erechteusa. Początkowo nazywała się świątynią Ateny Polias (Opiekunki Miasta). Właśnie w tym miejscu Posejdon „pojedynkował się” w pomysłach z Ateną. To tu wytrysło jego źródło, tu rosło drzewko oliwne Ateny. Obecne zostało zasadzone w latach dwudziestych. Pod Erechtejonom znajdowała się piecizna, gdzie przebywał wąż bogini Ateny. Uważano, że jest to sam patron miasta Erechteus. Pan ten był synem bogini ziemi Gei i Hefajstosa.

W Erechtejonie znajdował się również grób imnego herosa - pierwszego króla Atyki Kekropsa. Nad tym grobem wznosi się dziś najwspanialszą część Erechtejonu - Ganek Kor.

Wyobraźcie sobie siebie pięknych kobiet w luznych szatach, w naturalnych pozach stojących na wysokim cokole. Każda ma inny wyraz twarzy, każda urzeka siłą i spokojem. Przypuszcza się, że są to arefory - młode dziewczyny z najlepszych ateńskich rodów, które przez rok pełniły służbę w świątyni. W noc przed świętem Ateny dwie arefory otrzymywały od kapłanki koszyk z nieznaną zawartością i schodziły tajemnym przejściem do sanktuarium Afrodyty. Wnaczyły do Erechtejonu schodkami w Ganek Kor. Istała tego obrzędu nie jest znana, ale przypuszcza się, że kariatydy wiązały się właśnie z tymi dziewczętami.

Są na Akropolu reszki innych świątyni, lub chociażby ich fundamenty, ale są to dosłownie ruiny. Akropol przetrwał wiele najazdów, pogromów i pożarów. W Partenonie był w różnych okresach i kościół, i harem. W czasach panowania Turków osmańskich po Atenach rozjeżdżali kolekcjonerzy, zbieracze skarbów, wywożąc je bez pardonu do innych krajów.

Ostateczny cios zadali Atenom walki o niepodległość. Gdy w końcu Grecja ją uzyskała, Grecie Towarzystwo Archeologiczne powołało zaczął restaurację prac restauratorskie. Na Akropolu podniesiono 98 kolumn, wzmocniono betonem mury. W 1878 r. otwarto muzeum.

Obok Akropolu znajduje się Teatr Dionizosa - pierwszy i najważniejszy teatr greckiego świata. Co roku wiosną odbywały się tu Wielkie Dionizje (rzymskim odpowiednikiem tego boga był Bacchus). Tu miały miejsce premiery sztuk Sofoklesa, Eurypidesa, Arystofanesa. Ruiny, które dziś oglądamy, pochodzą z późnego antyku.

W pobliżu sanktuarium Dionizosa stał Odeon Herodesa, w którym odbywały się popisy śpiewaków i tancerzy. Trochę dalej, z innej strony - dotąd można oglądać ruiny świątyni Zeusa Olimpijskiego. Kolumny w stylu korynckim miały 17 m wysokości.

Zszczytu Akropolu (bo nie ma czasu na bliższe oględziny) pokazują nam Agorę Grecką i Rzymską. Jeżeli na Akropolu panowało święto, to na agorach (rynkach) toczyło się życie codzienne, Agora dbała o brzucho ateńczyków.

Do Agory Rzymskiej przylega dziwna budowla - Wieża Wiatrów, coś jak starożytna stacja meteorologiczna, z pięknym fryzem przedstawiającym wiatry. Mówi się, że gdzieś tu pochowany był Sokrates.

Za Agorą Święta Droga prowadzi do dzielnicy Keramejos - gamarczy, jak wskazuje nazwa. W tej dzielnicy znajduje się wspaniały cmentarz antyczny z przepięknymi stelami, nagrobkami, sarkofagami. Niektóre pochodzą z XII w. p.n.e. Przedstawione na stelah postaci nie wyrażają smutku, odwrótnie wznoszą w górę kielichy, mają węskły wyraz twarzy. Stąd podobno droga wiodła do Akademii Platona. Dziś została z niej kupa gruzów. W pobliżu - dzielnica Kolonos, gdzie bardzo dawno temu stał nie istniejący już świątyni Epidaury, gdzie mieszkał Sofokles.

W starej bizantyjskiej dzielnicy Plaka jest sporo cerkiewek, z których najważniejsza, katedralna nazywa się Wielka Metropolia. Ale większą wartość przedstawia sobą Mała Metropolia w pobliżu.

„Współczesne Ateny - to wielka miliona-wa konglomeracja. Co piąty ateńczyk mieszka w stolicy. Gdy przeniesiono stolicę z Naflionu i królom został Otto, ściągnięto z Bawarii najprzedniejszych architektów, którzy nabadowali w Atenach mnóstwo gmachów reprezentacyjnych w stylu neoklasykistycznym. Stąd ten bałagan stylistyczny.

W Atenach jest mnóstwo bardzo cennych muzeów. Najważniejsze - Narodowe Archeologiczne, skupiające najświetniejsze dzieła kultury starogreckiej ze wszystkich okresów - od neolitu i antyku do czasów rzymskich.

Główne ulice Aten są szerokie, bogate, jarzą się wieczorem światłami. Stadiu, Henykelu, Hermesa. Przy ul. Wenzelusa stoi dom Wenycka Schlemmanna. Piękna jest willowa dzielnica bogaczy Kolonaki. Na placu Omonia gromadzą się hippisi, alkoholicy i narkomani, plac Syntagma - to jedna obłrzybia nawiązania, która szumi, huca, wre do późnej nocy. Obok - wąskie uliczki z mnóstwem sklepów, domów mody, salonów literackich.

Drugiego dnia bytności w Atenach wędrujemy pod parlament, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza z tradycyjną wartą honorową. Na warcie stoją żołnierze z gór Epiru. Czerwone czapki, buty z pomponami, białe spodnie. Podczas zmiany warty wykonują bardzo zawile ruchy, które daremnie próbowałismsy naśladować. Wieczorem idziemy na Plakę, do tawerny. Pokazują nam tam tańce ludowe, raczą greckim winem. Niestety, wszystko było w tej tawernie takie „kaziorne”, a tancerze mieli niekiedy znużone miny.

Następnego dnia przejeżdżamy koło Pireusu - portu i przedmieścia Aten, z którym metropolia ma połączenie metrem - i wyjeżdżamy na szosę wiodącą do Koryntu...

(Cdn.)

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
Fot. autorka



Uliczka starej Plaki.

Przed wyborami

Liberałowie spotkają się z A. Paulauskasem w czwartek i zdecydują, czy nadal będą popierali tego kandydata na prezydenta

W czwartek zarząd Litewskiego Związku Liberałów rozpatrzy program adwokata Arturasa Paulauskasa w wyborach na prezydenta i zdecyduje, czy nadal będzie go popierał. Posiedzenie zarządu LZL miało się odbyć w poniedziałek, ale przewodniczący zarządu Alvydas Medalinaskas w poniedziałek postanowił je odłożyć, informuje ELTA.

Jak powiedział A. Paulauskas, program wyborczy A. Medalinaskasa będzie omawiany najpierw w jego sztabie wyborczym, a społeczeństwo oficjalnie zostanie przedstawiony w

czwartek. Liberałowie dopiero po przedstawieniu programu obiecali, że zdecydują, czy nadal będą wspierali tego kandydata na prezydenta.

Przewodniczący zarządu LZL powiedział, że już się zapoznał z projektem programu i jest nim całkowicie usatysfakcjonowany. „Jeśli projekt nie zmieni się nie znajdzie się w nim nic niespodziewanego, liberałowie również nadal popierają A. Paulauskas” - stwierdził A. Medalinaskas.

Na czwartkowe posiedzenie zarządu LZL zaproszony został również A. Paulauskas.

Dorobek litewskich fotografików w Moskwie

Ostatnio w Moskwie odbył się Festiwal Kultury Krajów Bałtyckich, który zorganizowała ambasada Estonii, Lotwy, Litwy, Finlandii oraz Szwecji. Te dwa ostatnie kraje najwięcej się przyczyniły do finansowego wsparcia tego przedsięwzięcia.

W zasadzie imprezy odbywały się w domu Jurgisa Baltusaitisa, pierw-

szego ambasadora Litwy w Rosji. Były to i koncerty, i spotkania z wybitnymi ludźmi, jak też różne ekspozycje. A wśród nich wystawa prac znanych fotografików Aleksandrasa Macijauskasa, Antanasa Sutkusa oraz Remigijusa Streigisa. Wyżej wymieniony pokaz z Moskwy powędruje do innych miast Rosji.

Rimantas SZINKUNAS

Zmiany w rozkładzie jazdy

SA o specjalnym przeznaczeniu „Lietuvos geležinkeliai” poinformowała, że w związku z remontem torów na odcinku między stacjami Nowa Wilejka - Wilno w dniach 10 i 11 listopada nie będą kursowały niektóre pociągi.

10 listopada nie pojedzie pociąg nr 448 Kowno - Nowa Wilejka, odjeżdżający z Kowna o godz. 8.38 oraz pociąg nr 409 Nowa Wilejka - Troki, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 11.49.

11 listopada nie pojedą pociągi: nr 446 Kowno-Nowa Wilejka, odjeżdżający z Kowna o godz. 7.50, nr 448 Kowno - Nowa Wilejka, odjeżdżający z Kowna o godz. 8.38, nr 450 Kowno - Nowa Wilejka, odjeżdżający z Kowna o godz. 12.10, nr 409 Nowa Wilejka - Troki, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 11.49, nr 449 Nowa Wilejka - Kowno, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 12.17, nr 039 Nowa Wilejka - Kowno, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 15.53. (ELTA)

Z konferencji prasowych

W Sejmie odbyła się promocja wydania o deklarowaniu majątku i dochodów

Wiceprzewodniczący Sejmu Andrius Kubilius w poniedziałek przedstawił wydanie „Deklarowanie majątku i dochodów mieszkańców Litwy”.

Zbiór wydany w nakładzie 500 egz. przez oficynę sejmową informuje o zeszlorskich uposażeniach urzędników i innych pracowników, posiadanych przez nich dochodach i majątku.

Jak powiedział wiceprzewodniczący Sejmu, nowe wydanie kontynuuje walkę z korupcją, ponadto dostarcza twórcy materiału do rozmyślań.

Jak twierdzi A. Kubilius, w ubiegłym roku największe wynagrodzenie otrzymał wójt kierownik Prokuratury Generalnej - prokurator generalny Vladas Nikitinas otrzymał 118 tys. litów, jego zastępcy Arturas Paulauskas i Aristidas Pestininkas odpowiednio 98 i 78 tys. litów.

Były przewodniczący Sejmu Cezimblas Jurszenas w ciągu roku otrzymał 30 tys. litów, prezydent Litwy Algirdas Brazauskas - prawie 64 tys. litów.

Jak twierdzi A. Kubilius, w ubiegłym roku jedno z największych wynagrodzeń otrzymał usmiejący na początku roku ekspremier Adolfas Sleževicius - 33 tys. litów, a łącznie w ciągu całego roku 1996 otrzymał on 877 tys. litów dochodu.

Wiceprzewodniczący Sejmu powiedział, że przy porównaniu rachunków bankowych, na jednego pracownika wydziału przestępstw ekonomicznych Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji przypada przeciętnie 46 tys. litów oszczędności, gdy tymczasem na posła - przeciętnie 8 tys. litów.



Koszykówka

Razem z obrońcą tytułu

W poniedziałek w stolicy Grecji odbyło się losowanie grup eliminacyjnych w finałowej fazie przyszlorskich mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn, które rozegrane zostaną w Atenach (29 lipca - 9 sierpnia).

Reprezentacja Litwy trafiła do grupy C, w której wystąpią mistrzowie świata Amerykanie, a także zespoły Brazylia i Korei Południowej.

Oto skład innych grup: grupa A: Grecja, Kanada, Włochy, Senegal; grupa B: Jugosławia, Porto-Ryko, Rosja, Japonia; grupa D: Australia, Argentyna, Hiszpania, Nigeria.

Po trzecie drużyny z każdej z grup awansują do drugiej rundy (w sumie 12 zespołów). Tu grać się będzie w dwóch grupach po sześć ekip. Cztery najlepsze zespoły z tych dwóch grup zagrają w 1/4 finału. Dalej grać się będzie systemem pucharowym.

Czas rewanży

Wczoraj koszykarze kowieńskiego Žalgirisu, występujący w grupie C Pucharu Europy, meczem na wyjeździe z tallińskim Kalevem zainaugurowali rewanżową rundę pucharowych rozgrywek. W pierwszym meczu tych drużyn zdecydowanie lepszy był koszykarze kowieńscy, którzy wygrali spotkanie 87:56. Wczorajszy mecz po trudnej walce wygrał kowieńczykowie 64:58 (28:29).

W tej grupie koszykarze Mazowszanki Pekaes Pruszków zmierzili się z francuskim zespołem ASVEL Villeurbanne. Pierwsze spotkanie w Lyonie Mazowszanka przegrała wysoko 65:83. Francuzi po pierwszej rundzie plasowali się na pierwszym miejscu z kompletem zwycięstw.

Grający w grupie B koszykarze zespołu Zepter Śląsk Wrocław wczoraj grali ze słoweńską ekipą Pivovarna Lasko. Ponownie wygrali Polacy 76:66 (40:44).

Polska liga

Marsz koszykarzy Pogoni Ruda Śląska w górę tabeli ligi polskiej trwał nadal. Po pokonaniu lokalnego rywala Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec 90:81 wygrali oni ósmy mecz z rzędu i plasują się już na czwartym miejscu (26 pkt).

Zespoły reprezentujące Polskę w europejskich pucharach wase mecz wygrały Mazowszanka Pekaes Pruszków pokonała zespół PPK Warta Szczecin 111:93, a Browary Tyskie Bobry Bytom na wyjeździe drużynę AZS Elana Toruń 89:66. Koszykarze Zeptera Śląska Wrocław pauzowali.

Należy wyróżnić zwycięstwo Unii Tarnów nad Polonią Partę Przemysł 89:78. Trefl Sopot z trudem wygrał z ostatnią drużyną w tabeli Siałą Siałowa Wola 83:82. Browar Dojlidy Białystok w gościnie pokonał Nobiles Wrocław 91:81, a Anwil Nobiles Wrocław - ekipę Komfort/Forbo Stargard 70:58.

Przewodzi Mazowszanka, która zgromadziła 31 pkt. Browary Tyskie mają 28 pkt, Zagłębie, Pogoń i Polonia - po 26 pkt. M. PIASECKI

Pilka nożna

Žalgiris już odpadł

Wczoraj w spotkaniu rewanżowym pucharu Federacji Piłkarskiej Litwy stołeczny Žalgiris na własnym boisku pojeźmował zespół FBK Kaunas. Pierwsze spotkanie w Kownie wilanie wygrali 1:0. I tym razem wyglądało na to, że mecz zakończy się łatwą wygraną gospodarzy. W pierwszej połowie gry wilanianie mieli dużą przewagę i po bramkach T. Ramelisa i A. Steski prowadzili 2:0. Jednakże w drugiej odsłonie kowieńczykowie ruszyli do ataku i im udało się zdobyć dwie bramki, których autorem był B. Bezymkowas (jedną zdobył z karnego). Na dwie minuty przed zakończeniem spotkania A. Kszanavicius przedał się przez kordony obronnie wilanin i strzelił zwycięską

bramkę. Z wynikiem 3:2 zwyciężyli kowieńczykowie, którzy dzięki większej ilości zdobytych bramek na polu przeciwnika wyszli do półfinału rozgrywek pucharowych.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Siatkówka

Ostatni awans

Zespoły Brazylia oraz Peru zdobyły awans do fazy finałowej przyszlorskich mistrzostw świata siatkarzy w Japonii.

W meczach ostatniego turnieju eliminacyjnego, zakończonego w Peru, Brazylia pokonała Wenezuelę 3:0, a Peru - Argentynę 3:2.

Brazylia zgromadziła 12 pkt, Peru 10, Argentyna 7, Wenezuela 5.

Pilka ręczna

Eliminacje

do mistrzostw Europy

Węgry i Francja zapewniły sobie awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy w pilce ręcznej mężczyzn już po 4 kolejkach spotkań eliminacyjnych. W ciągu minionego tygodnia rozegrano trzeci i czwarty rundę eliminacyjną we wszystkich pięciu grupach.

W grupie 1 na prowadzeniu jest Chorwacja, która z Macedonią pierwszy mecz przegrała 29:31, a drugi wygrała 37:27. Rumunia dwukrotnie pokonała Portugalię 30:26 i 24:20. Chorwacja ma 6 pkt, Macedonia i Rumunia po 4 pkt, Portugalia 2 pkt.

W grupie 2, w której gra reprezentacja Litwy, prowadzi Jugosławia 6 pkt, przed Islandią 5 pkt, Litwą 3 pkt i Szwajcarią 2 pkt. Litwie pozostało do rozegrania dwa mecze ze Szwajcarią w końcu listopada.

W grupie 3 Francja dwukrotnie pokonała Słowenię 27:23 i 26:24. Czechy po remisie w pierwszym spotkaniu z Izraelem 24:24, w drugim wygrały 24:23. Prowadzi Francja 8 pkt, przed Czechami 5 pkt, Słowenia 2 pkt i Izraelem 1 pkt.

W grupie 4 Niemcy wygrali z Norwegią 24:14 i 23:18. Hiszpania ze Słowacją pierwszy mecz przegrała 26:27, a drugi wygrała 33:23. Niemcy i Hiszpania mają po 5 pkt, Słowacja 4 pkt, Norwegia 2 pkt.

Reprezentacja Polski po czwartej z rzędu porażce straciła szanse na zagranie w finałach, które się odbędą w dniach 29 maja - 7 czerwca 1998 roku we Włoszech. Polacy przegrali ze Szwedami 20:26 i 21:26. Węgry po remisie 21:21 z Danią w następnym spotkaniu wygrali 22:17. Węgry mają 7 pkt, Szwecja 6 pkt, Dania 3 pkt, Polska 0 pkt.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikują się po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy. W finałach wystąpią również Włochy (gospodarz mistrzostw) i obrońca tytułu Rosja.

Zwycięstwo Norweżek

Zwycięstwem reprezentacji gospodarzy zakończył się turniej piłkarek ręcznych w Norwegii. W decydującym meczu Norweżki zremisowały w Oslo z Niemkami 23:23. Drużyna Niemiec będzie jednym z przeciwników Polski w rundzie wstępnej zbliżających się mistrzostw świata. Trzeci miejsce w turnieju zajęła Rumunia, czwarte - Rosja, a piąte - Szwecja. Inf. wł.

Hokej na trawie

Porażki polskich laskarzy

Przebijającą na zgrupowaniu w RPA reprezentacja Polski w hokeju na trawie mężczyzn przegrała dwa towarzyskie spotkania z narodową drużyną tego kraju.

W pierwszym spotkaniu mistrzowie Afryki wygrali 3:1, a w drugim 5:2.

Hokej na lodzie

Przymiarki reprezentacji

Reprezentacja Polski przeprowadziła ostatni test przed występem w Klagenfurcie w turnieju kwalifikacyjnym do grupy A hokejowych mistrzostw świata. W towarzyskim meczu w Jesenicach Polacy przegrali ze Słowenią 2:4 (0:0, 2:1, 0:3).

W towarzyskim meczu w Sarsborg hokeiści Norwegii pokonali Japonię 5:3 (0:2, 4:0, 1:1).

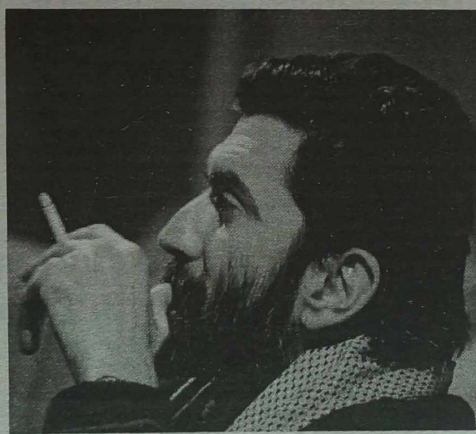
„Pasje Franciszka”

(Dokończenie ze str. 5)

Z twórcami litewskiego teatru, jego wybitnymi reżyserami jestem od dawna w dobrych, zażyłych stosunkach. Teraz, będąc w Wilnie, miałem okazję obejrzeć niektóre ich spektakle, są świetne. Marzy mi się o tym, żeby w Gruzji zaaranżować coś w rodzaju dni sztuki, czy dni teatru Litwy. Myślę, że sponsorzy w Gruzji na hasło Litwa powinni się znaleźć.

Wracając do tematu premierowego spektaklu. Otóż Schiller jest mi ogromnie bliski. W „Zbojcach” tekst nie ulega zmianie, razem z aktorami obraliśmy jedną główną linię, na której położyliśmy najważniejszy nacisk, jest to, jak już wspominałem, Ios Franciszka.

Czy realizowałem wcześniej „Zbojców” w teatrze gruzińskim, bądź na jakiegokolwiek innej scenie? Nie. Nie praktykuje takiej metody, przenoszenia jednego, gotowego, sprawdzonego spektaklu - ze sceny na scenę, z teatru do teatru. W ogó-



le robienie tego samego po raz drugi mnie nie interesuje, doświadczanie na sobie takiego procesu powinno być chyba bardzo męczące.

W spektaklu grają aktorzy starszego i młodszego pokolenia, Rosjanie i Litwini. Starsze pokolenie aktorów - Eduard Muraszow i Walerij Lubuniec twierdzą, że jest to pierwszy na deskach tego teatru reżyser, od czasów Romana Wiktiuka, który, cytując, „przychodzi na próbę dobrze przygotowany, z już gotową koncepcją przedstawienia w całości”. Mówią, że im, którzy „wyszli z teatru rodzajowego”, pracować z takim reżyserem jest trudno, Aleksander Kantaria odwieczny, „stary” temat obleka w nową formę i... jest realizatorem piekielnie wymagającym.

Z młodszego pokolenia aktorów grają Vidmantas Fijalkauskas, występujący w głównej roli - Franciszka i Aldona Bendoriūtė - Amalia (zapamiętaliśmy ją jako Maszę w „Trzech siostrach” Antona Cechowa w reżyserii Eimuntas Nekrošiusa).

Premiera spektaklu w wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym odbędzie się dzisiaj, 5 listopada br. o godzinie 19. Kolejne przedstawienia premierowe - w ciągu najbliższych dni.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACH: reżyser z Gruzji Aleksander Kantaria przed premierą spektaklu na scenie wileńskiej; Eduard Muraszow w roli starca Moora i Aldona Bendoriūtė jako Amalia. (Zdjęcie z próby). Fot. D. Matvejev



Rząd

Expose premiera w najbliższy poniedziałek

Premier Jerzy Buzek wygłosi swoje expose w najbliższy poniedziałek - powiedział we wtorek dziennikarzowi PAP wiceprzewodniczący AW"Ś" Jacek Rybicki.

Tego dnia w Sejmie odbędzie się również debata nad wystąpieniem premiera oraz prawdopodobnie głosowanie wotum zaufania dla rządu. Decyzję o wyznaczeniu terminu expose podjął marszałek Sejmu Maciej Płażyński w porozumieniu z premierem Buzkiem. Wcześniej, władze AW"Ś" planowały, aby premier przedstawił program rządu już w piątek.

Podczas wtorkowego posiedzenia władz klubu AW"Ś" podobno nie rozmawiano na temat dyscypliny w głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu.

Neoficjalnie jednak wiadomo, że poseł Jan Maria Jackowski z nurtu narodowo-katolickiego ostro krytykował trzecnika „S” Piotra Zaka, który opowiedział się publicznie za wykluczeniem z klubu posłów głoszących przeciw rządowi.

Wystąpienie z wnioskiem o wprowadzenie dyscypliny zapowiedział już Maciej Janowski, szef mazo-wieckiej „Solidarności”. W głosowaniu musi obowiązywać bezwzględna dyscyplina, zaś głosowanie przeciwko rządowi powinno być karane wykluczeniem z klubu - powiedział Janowski. W przeciwnym razie - uważa Janowski - klub AW"Ś" nie będzie w stanie wprowadzić dyscypliny w każdym innym głosowaniu w Sejmie. Tymczasem wiceprzewodniczą-

cy PC Ludwik Dorn potwierdził, że złoży wniosek o przeprowadzenie zmian w rządzie. Dorn już w poniedziałek zapowiedział, że „posłowie wywodzący się z PC” złożą wniosek o odwołanie z rządu Hannu Suchockiej. Jeżeli to nie nastąpi, Dorn oraz prawdopodobnie pozostali posłowie PC, chcą się wstrzymać od poparcia rządu.

PC zarzuca Suchockiej, że jako premier rząd w latach 1992-1993 musiała przynajmniej wiedzieć o działaniach służb specjalnych wymierzonych w opozycję polityczną, w tym w PC. Zdaniem PC, Suchocka nie może obdłu resortu sprawiedliwości, gdyż jest zainteresowana, aby prawda o tych działaniach nigdy nie wyszła na jaw.

Bliski Wschód

Palestyńczycy zgadzają się rozszerzyć negocjacje

Palestyńczycy, ulegając naciskom Stanów Zjednoczonych i Izraela, zgodzili się we wtorek rozszerzyć tematykę toczących się pod Waszyngtonem negocjacji i wysyłają na nie ekspertów, co powinno umożliwić odblokowanie wielu konkretnych problemów, jak np. uruchomienie lotniska w Gazie.

Negocjacje izraelsko-palestyńskie, toczące się pod egidą USA, które rozpoczęły się w poniedziałek w stanie Wirginia w pobliżu Waszyngtonu, będą mogły w związku tym wyjść poza kluczowe zagadnienia, jakimi są osadnictwo żydowskie na ziemiach oku-

powanych i wycofanie wojsk izraelskich z tych ziem.

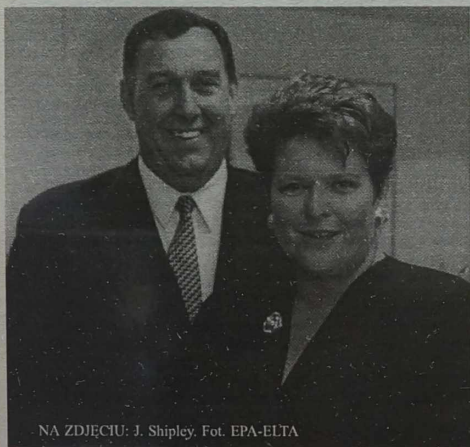
Palestyńczycy zwrócili uwagę na negocjacje z Izraelcem, nalegając na dyskusję wyłącznie w sprawach kluczowych i odmawiając wyrażenia ekspertów mogących prowadzić negocjacje w sprawach drugoplanowych.

Oprócz wspomnianych kwestii lotniska, do kwestii tych należą budowa portu w Gazie, możliwość przemieszczania się Palestyńczyków między Strefą Gazy i Cisjordanią oraz utworzenie mieszanej strefy przemysłowej na granicy Gazy z Izraelem.

Przewiduje się, że podwyszyn-tonskie rozmowy potrwać do końca tygodnia.

Nowa Zelandia

Jenny Shipley na czele partii rządzącej



NA ZDJĘCIU: J. Shipley. Fot. EPA-ELTA

Jenny Shipley - 45-letnia żona nowozelandzkiego farmera, była nauczycielką, pełniącą ostatnio urząd ministra transportu w koalicyjnym rządzie Nowej Zelandii, we wtorek uzyskała poparcie gremium kierowniczego Partii Narodowej, które wybrało ją na przewodniczącą i także desygnowało na urząd nowego premiera. Zmiana szefa rządu prawdopodobnie nastąpi pod koniec miesiąca.

Znana ze skrajnie prawicowych przekonań Jenny Shipley była pierwszą kobietą, kierującą rządem nowozelandzkiem.

Shipley w ub. tygodniu otworzyła rzuca wyzwanie dotychczasowemu szefowi rządu Jimowi Bolgerowi, zapowiadając wystawienie swej kandydatury na urząd szefa partii i rządu. Po całonocnych konsultacjach i rozmowach z Shipley, Bolger ostatecznie potwierdził we wtorek zamiar ustąpienia z obu funkcji - jego formalne odejście z rządu prawdopodobnie nastąpi pod koniec listopada.

Pani Shipley w najbliższych

dniach ma renegeować porozumienie koalicyjne, zawarte przez Bolgera z lewicującą partią „Najpierw Nowa Zelandia” a także - uzyskać wotum zaufania parlamentu, gdzie opozycyjna Partia Pracy zapowiedziała już, że podda szczegółowej analizie prawicowe poglądy przyszłej pani premier. Przewodniczyni nowozelandzkiej laboratorystki Helen Clark potwierdziła, że o wyniku tej analizy zależeć będzie głosowanie nad wotum zaufania wobec ekipy, formowanej obecnie przez Shipley. „Problemem mogą okazać się przekonania pani Shipley - społeczeństwo może bowiem uznać, iż jest jeszcze gorsza od Bolgera” - powiedziała pani Clark. Były premier Nowej Zelandii David Lange kiedyś określił Shipley jako osobę „twardszą od któregośkolwiek z ministrów w gabinecie”.

Jenny Shipley jest córką pastora, żoną farmera i matką dwojga dzieci. Od 1990 r., kiedy objęła urząd ministra ds. opieki społecznej, pozostawała członkiem rządu Bolgera.

Rosja

O pogrzebie rodziny carskiej ...

W styczniu przyszłego roku komisja ds. pochówku szczątków cara Mikołaja II i jego rodziny przedstawi Borysowi Jelcynowi swoje propozycje, dotyczące miejsca, daty i szczegółów ceremonii pogrzebowej. Ostateczną decyzję podejmie sam prezydent - poinformował pierwszy wicepremier Rosji Borys Niemcow, któremu Borys Jelcyn powierzył w tym roku kierowanie komisją.

Niemcow oznajmił, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy przeprowadzone zostaną dodatkowe badania, które mają rozjaśnić ostatnie wątpliwości co do autentyczności szczątków, odnalezionych przed 6 laty w lesie pod Jekaterynburgiem. Wicepremier stwierdził, że obecnie eksperci mają 99,99 proc. pewności, że są to szczątki rodziny carskiej.

Według Niemcowa, rozważane są trzy miejsca pochówku - Sobór Piotra i Pawła w Petersburgu, nowo odbudowany Sobór Chrystusa Zbawiciela w Moskwie i Jekaterynburg, gdzie na miejscu kaźni rodziny carskiej tamtejszy gubernator Eduard Rossel chce zbudować nowy sobór. Gubernator twierdzi, że koncepcję tę popiera również patriarcha Moskwy i Wschodni Aleksy II.

Rossel, który w 1990 roku zezwolił na rozpoczęcie poszukiwań szczątków, mówi otwarcie, że nie zgodzi się na wywiezienie ich z Jekaterynburga. Daje też do zrozumienia, że gotów jest odbudować dom kupca Ipatiewa, w którym bolszewicy w nocy z 16 na 17 lipca 1918 roku rozstrzelali Mikołaja II i jego najbliższych. Dom ten został w latach 70.

zrównany z ziemią na polecenie ówczesnego I sekretarza obwodowego komitetu partyjnego Borysa Jelcyna.

Gubernator upiera się już, by pogrzeb odbył się 19 lipca 1998 roku, co miałoby znaczenie symboliczne, bowiem prawosławny zwyczaj każe chować zmarłych w trzy dni po śmierci. Inni członkowie komisji rządowej proponują pierwszą niedzielę marca przyszłego roku (wypada 1 marca), kiedy to Kościół prawosławny obchodzi jedno ze swych najświętszych świąt - Niedzielę Wychaczenia.

Opuszczając za terminem marcowym, rozgłoszenia radiowa „Echo Moskwy” zauważyła w tych dniach, że czas też pomyśleć o pochówku szczątków innego „bohatera” wydarzeń sprzed 80 lat - Włodzimierza Lenina.

Nauka

Wyzolowano gen inteligencji

Amerykański naukowiec pracujący w Wielkiej Brytanii twierdzi, że wyizolował pierwszy specyficzny gen związany z ludzką inteligencją - poinformowała agencja AP w poniedziałek.

Prof. Robert Plomin, genetyk behawioralny pracujący w londyńskim Instytucie Psychiatryi, porównywał DNA pochodzące od dwóch grup dzieci o normalnym poziomie inteligencji z DNA pobranym od dzieci z wysokim poziomem inteligencji i stwierdził, że gen IGF2R pojawiał się znacznie częściej u bardziej inteligentnych młodych ludzi.

„Naprawdę myślę, że jest to przełom” - powiedział Plomin podczas programu dokumentalnego Channel 4, nadanego w poniedziałek w nocy.

Wypowiedź wywołała kontrowersję. W liście skierowanym do czasopisma „Behavior Genetics” prof. Peter Harper, dyrektor Instytutu Medycyny Molekularnej z Cardiff w Walii, stwierdził, że wynik ten może prowadzić do genetycznej selekcji embrionów i płodów pod kątem posiadania przez nie „genów inteligencji” bez wystarczającej podbudowy naukowej.

„To studium może nam pomóc zrozumieć, że ludzie posiadają różne predyspozycje i potencjał, a jeżeli to może doprowadzić do odkrycia jak skuteczniej przewidywać (naturalne) ograniczenia i jak tworzyć dla tych predyspozycji bardziej stymulujące otoczenie, może to być pozytywne (dla społeczności ludzkiej)” - powiedziała prof. Camilla Benbow, psycholog z Cornell University.

Zdrowie

Jelcyn w pełni sił

W rok po poważnej operacji serca prezydent Borys Jelcyn jest zdrowy i w pełni aktywny. Obecnie ogólny stan jego zdrowia „nie budzi wątpliwości” - powiedział we wtorek podczas konferencji prasowej w Moskwie prof. Renat Akcurin, który przeprowadził 7-godzinną operację prezydenta.

We wtorek prezydent Jelcyn

odwiedził Centralny Szpital Kliniczny, gdzie zrobiono mu elektrokardiogram. Według Akcurina w ciągu roku, który minął od operacji, Jelcyn „nie skarżył się na stan zdrowia, nie odczuwał podczas pracy żadnych dolegliwości. Nadal potrzebna jest mu kontrola ambulatoryjna, nie ma jednak potrzeby hospitalizacji”.

Chiny

Poszukiwanie sekretu długowieczności

Chińczycy od dawna poszukiwali sekretu nieśmiertelności, ale zblżyli się do niej o tyle tylko, że dzięki beztluszczowej diecie potrafią przeżyć ponad 100 lat.

W okręgu Bama w autonomicznym regionie Guinxi Zhuang w południowych Chinach żyje około 80 stulatków lub nawet stukulatków. Naukowcy z tamtejszego instytutu długowieczności przypisują to surowemu życiu w górach.

Długowieczność w Bama jest związana z warunkami tamtejszego środowiska naturalnego i codzienną miejscową dietą - powiedział szef instytutu Chen Jinchao. „Rejony górskie są najkorzystniejszymi miejscami do długiego życia, ponieważ gleba zasobna jest tu w magnez, wody w rzekach i powietrze czyste a zboża zawiera-

ją dużo witamin B-1 i E, niezbędnych dla zdrowego życia - powiedział Chen.

Dieta w Bama opiera się na mące, fasoli, zbożowym winie i dziko rosnącej herbatce.

Według oficjalnych statystyk, wśród ponad miliardowej populacji Chin żyje około osiemu tysięcy stulatków, z których większość zamieszkuje górskie regiony północno-zachodnich i południowych prowincji.

Mieszkańcy Bama, żyjący nad rzeką Panyang, jedzą soję, marmoladę, różne jarzyny i około 2 tysiące odmian roślin występujących na tym terenie. Oprócz tego uprawiają tai-chi, czyli specjalne zestawienia ćwiczeń z wolnych, płynnych ruchach oraz medytację - powiedział Chen.

Moda

Krawiec królowej krytykuje projektantów

Krawiec królowej brytyjskiej Elżbiety II, sir Hardy Amies znalazł czołowych brytyjskich projektantów zatrudnionych w prywatnych domach mody, określając ich kreacje jako remanety z Folies Bergeres - píše świąteczna „International Herald Tribune”.

88-letni Amies powiedział, że projektowane przez Johna Galiano i Alexandrę McQueen stroje to blizsze są i nie nadające się do noszenia

„byłskotki”, tworzone z myślą o promocji firmowych rajstop i zapachów. Amies od ponad pół wieku pracował na londyńskiej Saville Row, budując swoje krawieckie imperium jako oficjalny dostawca strojów królowej.

Pierwsze sukienki szył dla Elżbiety w 1951 r. kiedy jeszcze była księżniczką. O swojej najsłynniejszej klientce powiedział: „Widę dokładnie czego chce. Chce, żeby jej ubrania były przyjemne.”

Irak ONZ daje zgodę na wykonanie lotów zwiadowczych

Przewodniczący komisji specjalnej ONZ do spraw rozbrojenia Iraku, Richard Butler, oświadczył we wtorek, że dał Stanom Zjednoczonym upoważnienie do wykonania dwóch lotów zwiadowczych nad Irakiem, mimo groźb irackich, że zestrzela samoloty amerykańskie U-2, które mają wykonać te loty - poinformowała agencja AFP.

Spłeczność międzynarodowa po raz pierwszy dowiedziała się o istnieniu amerykańskiego samolotu szpiegowskiego U-2, kiedy amerykański pilot Francis Gary Powers został zestrzelony podczas lotu nad Związkiem Radzieckim w maju 1960 r. Wzięty do niewoli, Powers został po kilku latach zwolniony. Podczas „zimnej wojny” ZSRR zestrzelił razem z dziećmi tych samolotów.

U-2, samolot o bardzo wąskim kadłubie i ogromnym rozstawie skrzydeł (blisko 30 m), lata stosunkowo powoli, ale na pułapie 21 300 m, na lotym jest nieosiągalny dla większości rakiet przeciwlotniczych. Dzięki niewielkiej prędkości i stabilności w locie, oraz wyposażeniu w rozliczne czynniki elektroniczne i kamery pracujące w różnych zakresach widma, może gromadzić informacje, pozwalające weryfikować dane zbierane przez USA przy użyciu satelitów wywiadowczych.

Samolot, który m.in. wykonał



pierwsze zdjęcia radzieckich obiektów wojskowych i rakiet atomowych rozmieszczanych na Kubie, skonstruowany został przez koncern Lockheed'a i zadebiutował w 1955 r. W następnych latach był wielokrotnie udoskonalany, a jedna z jego późniejszych wersji, TR-1, wykonała setki lotów wywiadowczych nad Irakiem w trakcie Wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r.

Po tej wojnie U-2, stacjonujące w Arabii Saudyjskiej, dostarczały ważnych informacji międzynarodowym inspektorom, które usiłowały doprowadzić do neutralizowania irackich zasobów broni masowego rażenia.

W ramach ostatnich kontrowersji wokół roli amerykańskich członków oenztowskiej komisji specjalnej ONZ nadzorującej rozbrojenie Iraku,

ten ostatni stwierdził, że U-2 wykonują zadania szpiegowskie na rzecz USA, więc zostaną zestrzelone, gdy pojawią się nad Irakiem. Nie zważając na te groźby ONZ dał Stanom zielone światło na wykonanie lotów zwiadowczych.

NA ZDJĘCIU: amerykański lotniskowiec „George Washington” w Izraelskim porcie Haifa.

Fot. EPA-ELTA

Francja

Coraz więcej dróg zablokowanych

We wtorek przed południem w całej Francji strajkujący kierowcy ciężarówek utworzyli 141 zapór na drogach, przy czym w 128 punktach przepuszczali część samochodów, w 13 zastosowali całkowitą blokadę.

Przez półtorej godziny we wtorek rano zablokowano był wjazd dla ciężarówek do tunelu pod Kanałem La Manche. Potem jednak strajkujący usunęli te zapory.

Strajk francuskich kierowców coraz bardziej niepokoi europejskich partnerów Francji, zwłaszcza Hiszpanię, której rolnicy eksportują tygodniowo 200 tys. ton owoców i warzyw. Hiszpańska minister rolnictwa Loyola de Palacio ponowiła we wtorek apele o stanowczość do władz francuskich, które - według niej - „nie zdołały zagwarantować w pełni swobody ruchu” na drogach Francji. W poniedziałek władze francuskie kazały zlikwidować liczne blokady na granicach.

Wietnam

178 ofiar tajfunu

Co najmniej 178 ofiar śmiertelnych, 994 zagninionych i 271 rannych to tragiczny bilans tajfunu „Linda”, który pustoszył w niedzielę i poniedziałek południowe rejony Wietnamu.

Madryt domaga się wprowadzenia korytarzy międzynarodowych przez terytorium Francji, w hiszpańskie produkty rolne mogły być swobodnie transportowane na rynki europejskie, głównie do Francji, Niemiec i W. Brytanii. Listopad to w Hiszpanii szczyt sezonu na pomarańcze i cytryny.

We wtorek strajkujący zablokowali wyjazdy z 12 na w sumie 13 rafinerii francuskich. Spowodowało to wzrost liczby stacji benzynowych, które odczuwają już brak paliw. Przed tymi stacjami, w których paliwo jeszcze jest, wydłużają się kolejki samochodów. W licznych prefekturach prewencyjnie wprowadzono racjonowanie paliw.

Strajk dotknął najbardziej departamenty Nord-Pas de Calais, Szampania-Ardeny, Górna Normandia, Kraj Loary, region Rodan-Alpy. Jak dotychczas, region paryski został oszczędzony przez strajkujących.

Indie

Sąd nad byłym premierem

Przed Sądem w Delhi rozpoczął się we wtorek wzbudzający wielkie emocje w Indiach proces wytoczony byłemu premierowi Narasimha Rao, który na początku bieżącej dekady dokonał śmiałego otwarcia Indii na gospodarkę światową.

76-letni Rao, który stał na czele rządu w latach 1991-1996, jest oskarżony wraz z 19 innymi osobami - politykami i wyższymi urzędnikami - o „kupowanie” głosów parlamentarzystów dla uratowania swego rządu w 1993 r. Rao nie przyznaje się do winy.

Kosmos

Moduł Kwant rozhermetyzowany

Moduł Kwant 2 stacji orbitalnej Mir został rozhermetyzowany, w rezultacie zacięcia się jednej ze śluz powietrznych. Załóżce ani stacji nie grozi jednak niebezpieczeństwo, bowiem moduł został odcięty od reszty pomieszczeń - poinformowała rzeczniczka ośrodka kontroli lotów Wiera Miedwiedkewa.

Kosmonauta Anatolij Solowjow i Paweł Winogradow nie zdołali zamknąć całkowicie zewnętrznego wlotu Kwanta po poniedziałkowym „spa-

Podczas pierwszego posiedzenia specjalny trybunał wysłuchał w obecności Rao deputowanego Shailendra Mahata, który potwierdził, iż otrzymał ponad 110 tys. dolarów, żeby poprzeć gabinet premiera Rao w lipcu 1993 r. podczas głosowania nad wotum zaufania dla rządu.

Dziesięciu innych deputowanych otrzymało wówczas łapówki za poparcie rządu, który przetrwał dzięki 14 głosom przewagi.

Rao jest nadal członkiem parlamentu i odpowiada z wolnej stopy za kaucja.

cerze kosmicznej”. Po konsultacji z ośrodkiem naziemnym zamknęli wąż wewnętrzny śluzu i cały moduł, po czym przeszli do innych pomieszczeń stacji.

W module Kwant pozostały jedynie resztki powietrza a ciśnienie jest szczerakowe - 160-213 milibarów. Według ośrodka kontroli lotów, awaria nie wpłynęła na program badań naukowych. Próba naprawy śluz ma być podjęta w czwartek podczas kolejnego wyjścia w przestrzeń kosmiczną.

Ukraina

7 listopada nie będzie Dniem Pojednania

Rada Najwyższa Ukrainy odrzuciła we wtorek, jako nie do przyjęcia, prezydencki projekt ustawy o obchodach 7 listopada Dnia Pojednania na Ukrainie.

Przed dwoma tygodniami z inicjatywą ustanowienia takiego dnia w 80. rocznicę przejęcia władzy w Rosji przez bolszewików wystąpił prezydent Leonid Kuczma.

Wtorkowa decyzja parlamentu nie jest zaskoczeniem - uważają kijowscy eksperci. Zarówno siły lewicowe jak i prawicowe nie życzą sobie żadnego pojednania, szczególnie w perspektywie marcowych wyborów parlamen-

tarnych, i mają zamiar wykorzystać rocznicę bolszewickiego przewrotu do własnych celów politycznych.

Komuniści i socjaliści chcą w najbliższy piątek przeprowadzić tradycyjną wieloletnią demonstrację na głównych ulicach Kijowa, w tym na Chreszczatyku. W ostatnich latach władze miejskie nie wydały zgody na przemarsz Chreszczatykiem i lewicowe pochody zarówno 1 maja jak i 7 listopada kończyły się na obecnym Placu Europejskim (wcześniej Placu Lenińskiego Komsomolu), od którego zaczyna się najsłynniejsza ulica Kijowa. Strajk Chreszczatyk był blokowany

przez oddziały milicji wyposażone w sprzęt do rozpedzania zamieszek.

Jak dotychczas komitety miejskie Komunistycznej Partii Ukrainy jak i Socjalistycznej Partii Ukrainy nie uzyskały zgody na manifestację w Kijowie. Co więcej, w ewentualnej manifestacji nie weźmie udziału lider SPU i przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Ołeksandr Moroz, który we wtorek udał się do Truskawca w obwodzie lwowskim, gdzie przez 10 dni ma się kurować w miejscowym sanatorium. Niewykluczone, że nieobecność Morozowa w Kijowie może nawet uniemożliwić

uzyskanie od władz miasta oficjalnego zezwolenia na demonstrację.

Zgodę na żałobne ceremonie w związku z 80. rocznicą przewrotu bolszewickiego otrzymał już centroprawicowy Ludowy Ruch Ukrainy i współpracujący z nim Kongres Ukrainy i inteligencji. W piątek po południu na jednym z głównych placów Kijowa - Sofijewskim, odbędzie się wiec poświęcony ofiarom reżimu komunistycznego na Ukrainie. A we Lwowie władze miasta ogłosiły 7 listopada dniem żałoby. Na ulicach będą wywieszane flagi narodowe z kirem, odwołano wszelkie imprezy kulturalno-rozrywkowe.

KURIEREM

• Rząd Tajlandii zaprobował kolejne cięcia budżetowe na sumę 18 mld bahtów (560 mln dolarów), by spełnić warunki Międzynarodowego Funduszu Walutowego, jakim instytucja ta obwarowała udzielenie Tajlandii kredytów w wysokości 17,2 mld dolarów dla ratowania gospodarki. Minister finansów Kosit Panpiemras poinformował, że rząd postanowił również zwiększyć niektóre podatki pośrednie, dotyczące zwłaszcza samochodów, co powinno przynieść ok. 15 mld bahtów. Zawieszono szereg inwestycji rządowych i powołano komisję, która sprawdzi budżety państwowych przedsiębiorstw pod kątem wygosparowania oszczędności.

• Rosyjsko-japoński traktat pokojowy nie może być podpisany bez rozwiązania problemu Wysp Kurylskich, których zwrotu domaga się Tokio. Niezmierność stanowiska Japonii w tej kwestii potwierdził jej premier Ryutaro Hashimoto. Japońscy dziennikarze poprosili go o skomentowanie doniesień prasowych, z których wynika, że podczas szczytu w Krasnojarsku Jelcyn i Hashimoto postanowili rozdzielić kwestie traktatu i wysp oraz doprowadzić do podpisania traktatu pokojowego przed rokiem 2000. Hashimoto nie zgodził się z takim ujęciem porozumienia osiągniętego w Krasnojarsku.

• Ministrowie obrony Rosji Igor Sergejew i Wielkiej Brytanii George Robertson podpisali w Moskwie porozumienie o utworzeniu wspólnej komisji ministerstw obrony obu stron, której celem będzie przygotowywanie i realizacja porozumień o współpracy w dziedzinie wojskowej. Przy okazji wizyty Robertsona w Moskwie Sergejew zapowiedział, iż wszystkie struktury wojskowe przewidziane aktem podstawowym Rosja - NATO powinny zacząć działać w listopadzie.

• 57 proc. Węgrów opowiada się za przyłączeniem ich kraju do NATO, 23 proc. jest temu przeciwnych, a 20 proc. jest niezdecydowanych. Pokazuje to najnowsze wyniki sondaży opinii publicznej przeprowadzonych przez Instytut Gallupa. W marcu tego roku za wystąpieniem Węgier do NATO było 47 proc. obywateli kraju, w czerwcu poparcie gwałtownie wzrosło do 61 proc., a pod koniec września znów spadło do 51 proc.

• Osiem krajów bałkańskich uroczyście zapewniło, na zakończenie dwudniowego spotkania na szczycie w Heraklionie na Krecie, o wspólnej woli wzmocnienia stabilizacji i bezpieczeństwa w tym regionie. W deklaracji końcowej szefowie państw lub rządów osmiu krajów - Grecji, Turcji, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Macedonii, Albanii i Bośni - zobowiązują się „szanować nienaruszalność granic, integralność terytorialną państw” i działać na rzecz „pokojowego regulowania rozbieżności”.

W PRASIE POLSKIEJ

Zachód oferuje Litwie, Lotwie i Estonii różne formy współpracy, ale nie gwarancje bezpieczeństwa

Życie z iluzjami

Niejednoznaczna odmowa trzech krajów bałtyckich wobec rosyjskiej propozycji udzielenia gwarancji bezpieczeństwa oraz amerykański plan podpisania z tymi republikami Karty o bezpieczeństwie (bez takich gwarancji) nastrojają raczej sceptycznie co do szans szybkiego znalezienia się Litwy, Łotwy i Estonii w NATO.

Na konferencji poświęconej poszerzeniu NATO, która odbyła się niedawno w Brukseli, jeden z najwyższych rangą przedstawicieli Kwatery Głównej sojuszu określili zaproszenie trzech państw nadbałtyckich do rozmów o członkostwie w 1999 roku jako „kwestię otwartą”. Przedstawiciel Pentagonu, z którym „Rzeczpospolita” miała okazję rozmawiać w Waszyngtonie, stwierdził wprost, że obszar litewsko-łotewsko-estoński byłby dla NATO „trudny do obrony”. Te dwa stwierdzenia rzucają światło na politykę sojuszu atlantyckiego wobec porządkiem republik, położonych nad Bałtykiem, tłumacząc w dużej mierze zawzięte deklaracje zachodnich polityków na ten temat.

Rosyjska presja

Fakt, że prezydent Borys Jelcyń wystąpił z propozycją objęcia Litwy, Łotwy i Estonii jednostronnie, czy nawet wspólnie z USA i innymi większymi państwami NATO, gwarancjami bezpieczeństwa, był łatwy do przewidzenia. To posunięcie doskonale pasuje do polityki zachowania w sferze wpływów Moskwy tych obszarów, które były podporządkowane Związkiowi Radzieckiemu („bliska zagranica”). Pięć dni po madryckim szczycie NATO (8 lipca) przebywający w Finlandii Borys Jelcyń zapowiedział, że Rosja będzie się stanowczo sprzeciwiała uczestnictwu Bałtów w sojuszu północnoatlantyckim. Był to zarazem przestroga pod adresem gospodarza jego wizyty, pre-

zydenta Martti Ahtisaariego, aby również Finlandia nie spieszyła się do NATO. Pod koniec września Moskwa ujął, że opracowuje nową politykę wobec państw bałtyckich. Świadczy o tym Jevgenij Primakov oświadczył w rozmowie z łotewskim ministrem Valdisem Birkavsem, że Moskwa jest gotowa rozmawiać z Bałtami na temat gwarancji bezpieczeństwa, które mogłyby być przyznane im przez samą Rosję bądź przez to państwo wspólnie z NATO. Trzy republiki miały więc dostatecznie dużo czasu, by przygotować - indywidualną lub zbiorową - odpowiedź na spodziewaną ofertę.

Tymczasem reakcje niektórych polityków z krajów nadbałtyckich na inicjatywę Kremla jest trochę zaskakująca. Trudno je zakwalifikować jako całkowicie jednoznacznie odmowę. Jak bowiem interpretować wypowiedź prezesa światowej agencji wywiadów przydziału Litwy, Algirdasa Brazauskasa, że dwustronna umowa z Rosją o gwarancjach bezpieczeństwa można by było uznać za pozytywną, jeśli miałyby ona pomóc jej krajowi w staraniach o wejście do NATO i Unii Europejskiej? Co miałyby oznaczać w praktyce stwierdzenie szefa litewskiej dyplomacji, Algirdasa Saudargasa, że wszelkie koncepcje bezpieczeństwa obszaru krajów bałtyckich musiałyby być powiązane ze strukturami transatlantyckimi? Jak rozumieć przytoczone przez „Gazetę Wyborczą” oświadczenie Eino Tamma, szefa komisji spraw zagranicznych estońskiego parlamentu, że jego kraj walczy w szerokości rosyjskich intencji?

Czyż więc Kremlewni nie powiodła się częściowo wypracowana inicjatywa, skoro Litwa, Łotwa i Estonia potrzebują czasu aż do 10 listopada, czyli daty spotkania trzech prezydentów, by udzielić Rosji odpowiedzi (jak dotąd, nie jest pewne, czy wspólnie)? I skoro podczas spotkania premierów z krajów nordyckich, w tym z trzech NATO-wskich (początek listopada w Helsinkach), po-

zycja Rosji - jak ujawnił w piątek przedstawiciel rządu fińskiego Mikko Norros - będzie dyskutowana, i to przy udziale reprezentantów Litwy, Łotwy i Estonii. Czy podjęcie takiej debaty samo w sobie nie wskazuje, że rozważana jest możliwość jakiejś regionalnej strefy bezpieczeństwa na północny Europę?

W tej sytuacji deklaracje o niezmienności celów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa trzech republik bałtyckich, czy ich zdążeniu do struktury euroatlantyckich, pobrzmiewają jakby słabiej niż jeszcze przed madryckim szczytem NATO. Czy wythumaczony tego stanu rzeczy może być niezwykle skądinąd znaczący fakt, że kraje nadbałtyckie znajdują się w trakcie regulowania z Rosją kwestii granicznych? I że w związku z tym stosują jedynie określone taktyki, nie odstępując od założeń strategicznych? Chyba nie do końca, zważywszy że NATO jest jak najbardziej zainteresowane tym, aby Estonia, Łotwa i Litwa rozwiązały swe problemy, odnoszące się do delimitacji granicy z Rosją oraz do mniejszości rosyjskiej zamieszkującej te kraje.

Długa droga

Być może, że reakcje Wilna, Rygi i Tallina - które w ostatecznym rachunku będą zapewne negatywne i brzmieć będą tak jak oświadczenie litewskiego MSZ - zaskoczyły sojusznicy. Bezpośrednio po madryckim szczycie NATO, na którym do rozmów o członkostwie zostały zaproszone tylko Polska, Czechy i Węgry, politycy z krajów bałtyckich wyrażali nadzieje, że znajdują się one w drugiej grupie przyjmowanych. Przebaczyli „16” sformułowanie z końcowego dokumentu madryckiego szczytu, z którego nie wynikało, czy w 1999 roku ma się odbyć konferencja w sprawie poszerzenia NATO o kolejne kraje, czy też już wówczas zostaną one zaproszone do rozmów akcesyjnych.

Uspokajające były dla Litwy, Łotwy i Estonii obietnice złożone ministrom spraw zagranicznych tych trzech państw przez amerykańską sekretarz stanu Madeleine Albright na wspólnym spotkaniu w Wilnie. 13 lipca, tego sa-

mego dnia, kiedy Borys Jelcyń mówił w Helsinkach, że w wypadku poszerzenia NATO o republiki bałtyckie Rosja zerwie współpracę z sojusznem, szefowa dyplomacji USA zapowiedziała, według Reutersa, że Litwa, Łotwa i Estonia są „poważnymi kandydatami do przyszłego członkostwa [...] znajdują się na drodze do NATO”. Przyznawała, że NATO wprawdzie nie określiło, kiedy mogłyby one liczyć na członkostwo, niemniej Stany Zjednoczone popierają ich przyjęcie do zachodniego sojuszu. Teraz w Waszyngtonie można usłyszeć, że administracja stwarza iluzje, że kraje bałtyckie znajdują się w drugiej grupie państw zaproszonych do NATO bądź że mogą liczyć na zaproszenie do rozmów za dwa lata. Wszystkie podkreślają natomiast, że ich przyjęcie do NATO będzie realne tylko pod warunkiem, że sukcesem zakończy się integracja Polski, Czech i Węgier. Litwa, Łotwa i Estonia stanowią - w ocenie wielu ekspertów - „strategiczny problem”. Ich tryterium byłoby dla aktu nadzwyczaj trudne do obrony. Wobec stosunkowo niewielkich sil zbrojnych bałtyckiej „trójki” militarne zaangażowanie NATO w obronę ich tryterium musiałoby nastąpić we wczesnej fazie konfliktu ze wspólnym wrogiem. Ryzyko wybuchu konfliktu jest natomiast wyższe niż na przykład w przypadku Polski, Czech czy Węgier.

Strefa specjalna

W tej sytuacji Zachód może oferować Litwie, Łotwie i Estonii różne formy zintensyfikowanej współpracy politycznej, wojskowej i ekonomicznej, ale nie „twarde” gwarancje bezpieczeństwa, jakimi cieszą się państwa członkowskie sojuszu atlantyckiego. Lansoniana swego czasu przez USA koncepcja, by wszystkie one weszły w pierwszej kolejności do Unii Europejskiej, stała się jeszcze bardziej kontrowersyjna, niż była do połowy br., czyli momentu zapropionowania przez Komisję Europejską, by negocjacje o członkostwie zapropionowały jedynie Estonii. Różne propozycje stworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa z udziałem republik

poradzieckich, Finlandii i Szwecji, które - jak się wydawało - w ogóle nie mają szans na przyjęcie, ożyły wraz z inicjatywą Kremla, która jest adresem również do neutralnych dotąd krajów skandynawskich. To właśnie o takim systemie mają wkrótce rozmawiać przedstawiciele Danii, Norwegii, Islandii, Szwecji i Finlandii oraz Litwy, Łotwy i Estonii, aczkolwiek trudno sobie wyobrazić, by kraje regionu nordycko-bałtyckiego zostały objęte wspólnymi, rosyjsko-NATO-wskimi gwarancjami bezpieczeństwa. W regionie północnym może jednak powstać swoista szara strefa.

Lepsza od takiej opiej jest już Karta Bezpieczeństwa, w której Stany Zjednoczone mają zaofiarować Litwie, Łotwie i Estonii ściśle współpracę - ale nie gwarancje. Kiedy dokument ten zostanie podpisany (na początku grudnia w Waszyngtonie), „trójka” będzie praktycznie połączona z USA i NATO najwyższą formą „Partnerstwa za Pokojem”. Zyska poczucie, że jest dla Zachodu regionem specjalnego zainteresowania.

Jak właściwie powinna wyglądać polityka Polski wobec tego regionu? Jeszcze przed kilkoma miesiącami łatwo było - tak jak to uczynili prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Czech Vaclav Havel oraz premier Węgier Gyula Horn - stwierdzić, że zaproszenie naszych trzech państw traktujemy jako zapoczątkowanie procesu poszerzenia NATO. Obecnie można tak sądzić nadal, ale wiąże się to z większą odpowiedzialnością. Polska jako przyszły sojusznik USA i innych państw NATO powinna brać pod uwagę ich zaprzyntowania na dalsze powiększanie tej organizacji. Norwegia, Dania i RFN nie popierają już tak wyrazicie iryscia republik bałtyckich, jak czyniły to wcześniej - mimo że, podobnie jak Polska, leżą w regionie. Ale też dla żadnego z tych państw Litwa, Łotwa i Estonia nie są tak ważne strategicznie jak dla naszego kraju. Polska nie może przeciwieć rygnięciu z własnej polityki wobec państw sąsiadujących.

Maria WĄGROWSKA
„Rzeczpospolita”

Decyzja arcybiskupa Gocłowskiego

Ks. Jankowski pod kontrolą administratora

Po kontrowersyjnym kazaniu wygłoszonym ostatnio przez księdza parafialnego Henryka Jankowskiego metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski wyznaczył administratora w kościele św. Brygidy w Gdańsku. Od postawy księdza Jankowskiego będzie zależało, czy pozostanie proboszczem w tej parafii.

Ksiądz Jankowski formalnie nadal jest proboszczem kościoła. Parafia św. Brygidy otrzymała jednak administratora w sprawach duchownych, związanych m.in. z głoszeniem słowa Bożego - powiedział „Rz” arcybiskup Tadeusz Gocłowski.

Wyznaczony przez arcybiskupa administrator ksiądz dr Tomasz Czapiński, profesor w gdańskim seminarium duchownym i wykładowca na Uniwersytecie Gdańskim, będzie w parafii św. Brygidy przez rok.

Od postawy, jaką wykaże w tym czasie ksiądz Jankowski, będzie zależało, czy nadal zostanie proboszczem tego kościoła - powiedział arcybiskup.

Mam nadzieję, że moje postanowienie pozwoli zrozumieć księdzu Jankowskiemu, że funkcja kapłana nie jest polityką. Wielokrotnie w przeszłości Kościół doświadczył tego negatywnych skutków, a sami kapłani ponosili konsekwencje. Jest to decyzja dla dobra Kościoła i dla dobra księdza Jankowskiego. Podjąłem taką decyzję, ponieważ ambona

nie może służyć wygłaszeniu poglądów politycznych. Kościół nie może pozwolić, żeby z ambony robić trybunę polityczną. A niestety ksiądz prętał tak postępowal - dodał arcybiskup Gocłowski. Arcybiskup podkreślił, że w ostatnich latach wykazał wiele cierpliwości wobec parafii.

Będą nadal pracował dla dobra Kościoła i Polski - skomentował decyzję przełożonego ksiądz Jankowski. Poinformował ponadto, że w wtorek ma zamiar pojechać do Rzymu.

Arcybiskup gdański uważa, że ksiądz Jankowski będzie teraz mógł się poświęcić budowie Centrum Eklezjalnego im. św. Brygidy. Na mocy porozumienia z zakonem brygidki ksiądz Jankowski jest organizatorem tego ośrodka, który powstaje w zrzuwanych zabytkowych obiektach w Gdańsku Oldwie.

Dziesięć dni temu w niedzielnym kazaniu ksiądz Jankowski powiedział m.in., że nie można akceptować mniejszości żydowskiej w rżdzie i że Bronisław Gremek nie powinien być ministrem spraw zagranicznych. O Unii Wolności zaś proboszcz powiedział: „Uważam, że Unia nie-Wolności nie ma prawa podejmowania głosu w imieniu naszego narodu”.

Wypowiedź gdańskiego parafialnego została skrytykowaną m.in. przez biskupa Tadeusza Pieronka, sekretarza ge-

neralnego Episkopatu Polski, który określił ją jako wybrak świadczący o jakiejś chorobliwej skłonności do pojawiania się na pierwszych stronach gazet.

W ostatnich dwóch latach pewne idee działania parafii Jankowskiego oceniano jako kontrowersyjne i były one krytykowane. W kwietniu 1995 roku były wielokrotnie w kościele św. Brygidy opatrzone nazwami niektórych polityków i określano je mianem zbrodniczych. Obok swastyki pojawił się sierp i młot. Wystrzyż został oficjalnie oprostowany przez SdRP i UP. Po interwencji arcybiskupa Gocłowskiego wystrzyżu grobu zmieniono.

Kilka miesięcy później w kazaniu ksiądz Jankowski mówił o gwiazdzie Dawida, w którą mają się wpiswać symbole swastyki oraz sierpa i młota, co wywołało negatywne komentarze również poza granicami Polski. Ksiądz Jankowski w liście do biskupa przepraszając za kazanie i uznał, że krytyczne słowa Watykanu i Episkopatu Polski były słuszne. Arcybiskup udzielił parafialowi upomnienia i ostrzeżenia, że w wypadku ponownych tego typu wypowiedzi wyciągnięto konsekwencje do odwołania z funkcji proboszcza włącznie. Natomiast śledztwo w sprawie kazania zostało warunkowo umorzone wiosną tego roku.

pad
„Rzeczpospolita”

Mniej, znaczy lepiej?

Redukcja czasu pracy jest obecnie najbardziej kontrowersyjną kwestią ekonomiczną i społeczną w Europie Zachodniej.

W 2000 r. Francuzi będą pracować 35 godzin w tygodniu. Rok później to samo będzie Włochów - i to za te same pensje. Wraz z decyzjami centrolewicy rządów w Paryżu i Rzymie o obniżeniu czasu pracy w całej zachodniej Europie rozpoczęła się dyskusja na ten temat. Na ile jest to skutecznym instrumentem w walce z bezrobociem dotykającym 18 mln mieszkańców Unii Europejskiej? Czy nie podroży koszty życia i rośnie i nie spowoduje ucieczki kapitału? Pytań wiele, a tymczasem sam problem wcale nie jest taki nowy.

Od 1979 r. czołowym hasłem potężnego niemieckiego związku IG Metall było żądanie skrócenia czasu pracy. „Pracował mniej, by pracował wszyscy”. Osiągnięto porozumienie z rżdem, w wyniku którego od 1995 r. prawie 4,5 mln robotników różnych branż (hutnicy, drukarze itd.) pracują 35 godzin tygodniowo. Mimo to bezrobocie w Niemczech dzie historycznie rekordy - sięga 12 proc. Bilans przejścia do 35-godzin wzbudza więc żywe polemiki. Pracodawcy wypominają wzrost kosztów pracy, instytut studiów WSI - bliski związkowcom - zrzuca winę za bezrobocie na zjednoczenie Niemiec i ocenia, że bez redukcji bezrobocie wyniosłoby 15 proc.

Inny model redukcji czasu pracy spotykamy w Holandii, przedstawianej jako modelowy przykład sukcesów liberalizacji gospodarki. Bezrobocie spadło tam z 12 proc. w 1983 r. do 6 proc. obecnie. Holendrzy ten sukces prowadzącej jedn-

zarobek i wielu wolałoby pracować na „normalnym” etacie

Brakuje jednak ogólnoeuropejskiego podejścia do kwestii redukcji czasu pracy. Dopiero niedawno ukazał się raport Fundacji Dublinskiej, zajmującej się warunkami pracy w Unii, poświęcony doświadczeniom europejskim z redukcją. Współautorą raportu, prof. Dominique Taddei akcentuje jednoznaczność efektów redukcji, ale z badań wynika jedna rzecz pewna: „nigdzie redukcja nie spowodowała spadku produkcji i, choć często nie bezpośrednio, pozwoliła stworzyć nowe miejsca pracy”.

Spore wątpliwości budzi kwestia sfinansowania kosztów redukcji. Związkowcy twierdzą, że została już ona sfinansowana przez kilkanaście lat liberalnej polityki gospodarczej, gdy place pracowniczkim rosły w dużo mniejszym tempie niż wydajność ich pracy. Uważają też, że skoro dwie trzecie eksportu Unii jest eksportem między krajami UE, to nie ma co się obawiać spadku jego konkurencyjności. Dla rządowych zwolenników redukcji jej trzema zaletami są: mniejszy czas spędzany przez ludzi w pracy, rozręczenie konsumpcji, tworzenie miejsc pracy.

Jean Gandois, przewodniczący Konfederacji Pracodawców Francuskich, ustąpił ze stanowiska na wieść o decyzji rządu w sprawie redukcji zapowiadającej „bezpardonową walkę z lewicą”. Na swej brukselskiej konferencji Europejska Konfederacja Związków Zawodowych tak-że nieco odniechęca się do hasła 35-godzin-ego tygodnia. Cóż z tego, skoro zdołowa-ono coraz szerzej poparcie wśród europejskich pracowniczkim i bezroboczym.

Dariusz ZAŁĘGA
„Tybina Śląska”

ŚRODA 5 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Rozmowy willeńskie. 9.30 - W świecie filmu. 10.00 - S. Niespokojne gimnazjum. 10.45 - S. Przechylny wiatr. 11.30 - Znaki. 12.20 - 9 rzemieślników. 12.50 - S. Czerny i czarne. 13.40 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. Niespokojne gimnazjum. 17.00 - Teletart. 17.50 - Dziennik (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - S. Przechylny wiatr. 19.45 - Mój dom. 20.00 - Telegra. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Film fab. „Człowiek z karabinem”. 22.55 - Wieczór twórczości E. Kaniawy. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Telesklep. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Z Hollywoodu. 12.00 - Od... do... 12.55 - Po obu stronach muru. 13.50 - Salon białego kota. 14.20 - Sprawy 97. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zarządności”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zwariowana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvas rytas”. 21.30 - S. „Nash Bridges”. 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 23.30 - S. „Fall Guy”. 0.15

CZWARTEK 6 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - Film anim. 9.00 - Teletart. 9.30 - Twój czas. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - S. „Przechylny wiatr”. 11.30 - Zielone drzewo życia. 11.45 - Mój dom. 12.00 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Ratuj przyjaciela. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - S. „Jakub i Adela”. 19.55 - Drog. Samochody. Ludzie. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Film fab. „Krolewski sady”. 22.40 - S. „Kaukodomas”. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Europejskie nagrody muzyczne 1996 r.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne kolo. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 12.00 - Humor. 12.25 - Smaczne. 12.55 - A. Girzadas przedstawia. 13.50 - To ci rodzinka. 14.20 - Czarna linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń”. 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.10 - S. „Zarządności”. 18.00 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Telesklep. 19.00 - S. „Zwariowana para”. 19.30 - S. „Romans radiowy”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 97. 21.30 - S. „Piwo”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „FX”. 23.30 - S. „Fall Guy”. 0.15 - Po drugiej stronie muru. 1.05 - Od... do... 1.55 - Z Hollywoodu.

- Czerwona linia. 1.05 - To ci rodzinka. 1.35 - Humor. 2.00 - Smaczne.

BALTYCKA TV

8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - S. „Poglad Bailey Kipperera”. 20.55 - Telegra. 21.00 - Brzeg. 21.35 - Puchar UEFA. 23.25 - S. „Dobry chłopcy, źli chłopcy”. 0.20 - Humor. 0.45-8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - Niemiecki miasta. 10.25 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jessica Fletcher”. 16.30 - Wszystkie. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczaj dzielnicy”. 20.30 - Komedja „Zonaty i z dziećmi”. 21.00 - S. „Jutrzejka gazeta”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Sport. 23.30 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - S. „Strefa zmkroku”. 23.45 - Komedja.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - 8.40 - 9.05 - Paluski liczą. 9.40 - Stolica. 10.00 - Gwiazdy sportu. 10.15 - Towary i usługi. 10.35 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteke. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - S. „Policjant z Koguciego Wzgórza”. 13.15 - Znak jakości. 13.30 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteke. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. 17.50 - S. „Grace w opałach III”. 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad

BALTYCKA TV

8.30-17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Polemia. 20.30 - Humor. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Czym nie można się dzielić”. 22.40 - S. „Kierunek - Południe”. 23.30 - Puchar UEFA. 0.25 - Brzeg. 1.25-8.30 - CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczaj dzielnicy”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Druzyna A”. 16.30 - Zaspiewamy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.40 - Telegra. 19.45 - S. „Uroczaj dzielnicy”. 20.30 - Komedja „Pełna chata”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.55 - Telegra. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Telegra. 23.20 - Program pub. 23.45 - Komedja.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Mego kino. 9.05 - Program A. Politykowskiego. 9.40 - Znad Wilno. 10.10 - Towary i usługi. 10.35 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteke. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - S. „Policjant z Koguciego Wzgórza”. 13.05 - Znak jakości. 13.25 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteke. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Nastolatki we Wszeszwiecie”. 17.50 - S. „Grace w opałach III”. 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Wileńska jutrzienka. 19.30 - Towary i usługi. 19.40 - Wrobry z drewna. 19.50 - Lekcja jeż. literwskiego. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Zrob krok. 21.25 - Film

Wili TV. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Co nowego w „Stikliah”. 20.00 - Z Moskwy. 20.25 - Ja sama. 21.25 - Film fab. „Trzymaj się za obłoki”. 22.40 - Z Wilna. 22.55 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny. 24.00 - Znak jakości. 0.20 - Nocny kanał muzyczny.

VLSAT

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.45 - Muzyka. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kaledjoscop zniek. 10.45 - Film fab. „Zrodzona przez rewolucję”. 17.00 - Film fab. „Ekipa ratownicza”. 17.25 - Magazyn turystyczny. 17.45 - Kaledjoscop zniek. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 20.00 - Cuda zrodzidziejki. 20.30 - Kaledjoscop zniek. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - A było tak... 22.05 - Film fab. „Zrodzona przez rewolucję”. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości (pol.). 0.10 - Nowości muzyczne.

IKANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.35 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.40 - Klub podróżników. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.35 - Filmy anim. 14.05 - Kłasyce towaryzstwo. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Do lat 16 w ięcej. 16.30 - S. „100 przygód”. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szychy. 18.35 - Gorączka złota. 19.10 - Chłowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Dziewięć dni jednego roku”.

fab. „Trzymaj się za obłoki”. 23.10 - Wiadomości. 23.40 - 23.25 - Patrol drogowy. 23.40 - Kanał muzyczny. 0.25 - Znak jakości. 0.45 - Nocny kanał muzyczny.

VLSAT

9.00 - Salon country. 9.40 - Citius. Altius. Fortius. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kaledjoscop zniek. 10.45 - Film fab. „Zrodzona przez rewolucję”. 17.00 - Film fab. „Ekipa ratownicza”. 17.30 - Maluch. 17.45 - Kaledjoscop zniek. 18.00 - Vilsat cappuccino. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.30 - Warto odwiedzić. 19.35 - Muzyka. 20.00 - Mariampolska TV. 20.30 - Kaledjoscop zniek. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Zrodzona przez rewolucję”. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości (pol.). 0.10 - Nowości muzyczne.

IKANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.15 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Człowiek i prawo. 9.35 - Dopoki wszyscy w domu. 10.10 - Smak. 10.30 - Zgadnij melodie. 14.20 - Film anim. 14.45 - Kłasyce towaryzstwo. 15.10 - Lego-go. 15.40 - S. „Kosmiczna policja”. 16.05 - Program muzyczny. 16.30 - S. „100 przygód”. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.10 - Godzina szychy. 18.35 - Zgadnij melodie. 19.00 - Wszoskiwanu utradnego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Detektyw „Szare wilki”. 22.50 - S. „Kakadery”.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.20, 23.15

22.50 - Zamach na Szewardnadze.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.20, 23.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - S. „Ocean”. 8.30 - Pieniądze. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Towary poczty. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.20 - Autograf. 13.25 - Gielda. 13.30 - Złota mapa Rosji. 14.00 - Tenis. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - Dla dzieci. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 17.55 - S. „Ocean”. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - Narodowe interesy. 20.20 - Tragikomedia. 21.15 - Mój Puszkini. 22.20 - W czas. 22.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.30 - Tenis. 24.00 - Schody do nieba. 0.30 - Kawiarnia „Obłomow”.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Rozmowy kresowe. 8.40 - Szafki - program dla dzieci. 9.10 - Zaproszenie - program krajowanzczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Klan” - tenelowa prod. polskiej. 10.30 - „Siemem stron świata” - serial dla mlodych widzów (1975). 11.00 - Sport z satelity. 12.30 - Madonny polskie. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko, coraz bliżej” - serial prod. polskiej. 14.35 - „Urodziliśmy się we wściswym czasie” - film dok. 15.10 - Muzyka łagodzi obyczaże - program rozrywkowy. 15.30 - Zwierzolub - program poradnikowy. 15.45 - Nie tylko Wawel. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Przegląd prasy polonijnej. 16.45 - Auto-Moto-Klub. 17.00 - Teledyski

- Oddział dyżurny. 7.35 - S. „Ocean”. 8.20 - Lepiej nie bywa. 8.30 - Pieniądze. 8.50 - Dom towarowy. 8.55 - Towary poczty. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.20 - Autograf. 13.25 - Gielda. 13.30 - Wasz stan. 14.00 - Tenis. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara”. 17.20 - Dla dzieci. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 17.55 - S. „Ocean”. 18.45 - Film anim. 19.25 - Drobnostki. 19.45 - Narodowe interesy. 20.15 - Festiwal żołnierski piosenek. 21.15 - Sam sobie reżyserem. 21.50 - Mój Puszkini. 22.20 - W czas. 22.25 - Program I. Ugolnikowa. 23.30 - Tenis. 24.00 - Hojka na lodzie.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Festiwal Inspiracji Chopinowskich. 9.10 - Bliżej sztuki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Zrob to tak jak my. 10.10 - Książnica Ossolińska. 10.30 - Szafki - program dla dzieci. 11.00 - Tylko Muzyka - program muzyczny. 12.00 - Ludzie listy piszą. 12.15 - Przegląd prasy polonijnej. 12.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.15 - Tylko muzyka - program muzyczny. 20.40 - Dobranoca. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Stanisław Wyspiński - „Noc listopadowa” (spektakl z 1978 r.). 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Osobisty pamiętnik zniekownika... przez niego samego spisywany” - polski film grozy (1985). 2.00 - „Pomyślowy wnuceczek” - film anim. dla dzieci. 2.10 - Wiadomości. 2.40 - „Kancelarz” - polski serial historyczny. 3.35 - Panorama. 4.05 - Mistrzowie sceny: Stanisław Wyspiński - „Noc listopadowa” (spektakl z 1978). 6.00 - Muzyka łagodzi obyczaże - program rozrywkowy. 6.25 - Zrob to tak jak my. 6.35 - Książnica Ossolińska. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Czy nas jeszcze pamiętacie? 7.40 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygodowy. 10.30 - „Zarządności” - kanad. serial obyczajowy. 11.30 - „Druzyna A” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obyczajowy. 13.30 - „Miłoś od pierwszego wejrzenia. 14.00 - Rekiny kar - show. 14.00 - Rec. które leczą. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 16.00 - Rec. które leczą. 15.00 - Link Journal - magazyn mody. 16.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Wolność Tomku... - magazyn o budownictwie. 17.00 - Informacje. 17.15 - Piraci Show: gra-zabawa.

na życzenie. 17.10 - Bliżej sztuki. 17.30 - „Klan” - tenelowa prod. polskiej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Szafki - program dla dzieci. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.15 - Tylko muzyka - program muzyczny. 20.40 - Dobranoca. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Seksolaty” - polski dramat obyczaowy (1971). 22.50 - „Śpiewajmy poezję”. 23.40 - Program na czwartek. 23.45 - Panorama. 24.00 - Ze szklana na Ty. 1.00 - Mistrzowie batusy. 1.50 - „Baśnie i wasnie” - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - Tylko Muzyka - program muzyczny. 3.30 - Panorama. 4.00 - „Seksolaty” - polski dramat obyczajowy (1971). 5.20 - „Śpiewajmy poezję”. 6.00 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 6.30 - „Klan” - tenelowa prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Tylko Muzyka - program muzyczny.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 10.30 - „Zarządności” - kanad. serial obyczajowy. 11.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Ptaki ciemnych krzewów: brakujące łapy”, USA (1996). 13.30 - Piramida - show. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 16.20 - Bractwo Białego Orła. 16.30 - Link Journal -

magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard: gra-zabawa. 17.45 - „Druzyna A” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Perla” - serial komed. USA (1996). 19.15 - „Świat według Bundyeh” - amerykański serial komed. 20.00 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygodowy. 20.55 - „FX”, USA (1996). 22.00 - „Maratonczyk”, USA (1976). 0.25 - Informacje i biznes informacje. 0.45 - Polityczne graffiti. 0.55 - Na każdy temat. 1.55 - Przylumnie. 2.50 - Dance World - program muzyczny. 3.20 - Maximum czadu - program muzyczny-sportowy.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.45 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie animowane. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 10.45 - „Tropikalna gorączka” - dramat obyczajowy. USA (1991). 13.00 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 12.25 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 14.15 - Teleshopping. 15.20 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 16.10 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 16.35 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie anim. 17.20 - „Siła woli” - bryt. serial obyczajowy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 18.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 20.55 - „Brief Encounter” - dramat obyczajowy. USA (1974). 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Siła woli” - serial obyczajowy. 23.55 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 0.45 - Ukryta kamera.

magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard: gra-zabawa. 17.45 - „Druzyna A” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Perla” - serial komed. USA (1996). 19.15 - „Świat według Bundyeh” - amerykański serial komed. 20.00 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygodowy. 20.55 - „FX”, USA (1996). 22.00 - „Maratonczyk”, USA (1976). 0.25 - Informacje i biznes informacje. 0.45 - Polityczne graffiti. 0.55 - Na każdy temat. 1.55 - Przylumnie. 2.50 - Dance World - program muzyczny. 3.20 - Maximum czadu - program muzyczny-sportowy.

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.45 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie animowane. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 10.45 - „Tropikalna gorączka” - dramat obyczajowy. USA (1991). 13.00 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 12.25 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 14.15 - Teleshopping. 15.20 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 16.10 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 16.35 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie anim. 17.20 - „Siła woli” - bryt. serial obyczajowy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 18.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 20.55 - „Brief Encounter” - dramat obyczajowy. USA (1974). 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „Siła woli” - serial obyczajowy. 23.55 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 0.45 - Ukryta kamera.

17.45 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Świat według Bundyeh” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat”, USA (1992). 20.55 - „Spokojnie, to tylko awaria” - komedia USA (1982). 22.45 - „Gliniarz i prokurator”, USA. 23.40 - Wyniki Lotu. 23.45 - Informacje i biznes informacje. 0.05 - Polityczne graffiti. 0.20 - Sztuka informacji. 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - Przylumnie. 2.30 - Link New Look - program o modzie. 3.00 - Cosmex - program muzyczny.

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.45 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie anim. 10.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 10.45 - „Brief Encounter” - dramat obyczajowy. USA (1974). 12.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 13.00 - „Adwokat i prokurator” - serial krym. 13.50 - Teleshopping. 14.25 - Muzyka w RTL-7. 15.00 - Teleshopping. 15.25 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 16.15 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 16.40 - „Siódemka dzieciakom!” - serialie anim. 17.25 - „City Life” - serial obyczajowy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla mlodych. 18.35 - „Zrobmy sobie dobrze” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Klan McGregorów” - serial obyczajowy. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Electric Dreams” - film SF USA (1984). 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „City Life” - serial obyczajowy. 23.35 - Wyprawy z National Geographic. 0.25 - „Pokój hotelowy” - komedia USA (1993).

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 3 listopada br. w kraju zanotowano 175 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 20 chuligańskich ekcesów, 8 rabunków, 1 oszustwo, 140 kradzieży. Skradziono 13 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 20 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 36 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Na dziewczynę z nożem

3 listopada o godz. 11 min. 50 we wsi Vygotkai (rej. trocki) młody człowiek zranił nożem w plecy P. (ur. 1980 r.). Poszkodowaną odwieziono do szpitala, podejrzane go poszukuje się.

Ucierpiący bliźnięta

3 listopada około godz. 14.00 na skrzyżowaniu ulic Naugarduko-Birželio 23, na przejściu dla pieszych, samochód ford escort, prowadzony przez Dariusza S. poturcił idących przejeżdżając braci-bliźnięt K. i P. (ur. 1989 r.). Dzieci ze złamaniami i obrażeniami ciała umieszczono w dziecięcym szpitalu w Santaryszkach.

Jednak dopędził!

4 listopada około 24.00 na ul. St. Batorego w Wilnie funkcjonariusze policji drogowej próbowali zatrzymać samochód ZAZ, który nie uszukał i zwiększył szybkość. Policjanci ścigali uciekiniera do litewsko-białoruskiej granicy. Na przejściu w Ławaryszkach kierowca ZAZ-u nie zmniejszając prędkości przejechał litewską granicę, zbił barierę i uderzył w stojący na terytorium przejścia w Kotłowie mercedes benz. 2 poszkodowani, jadący w „nieposłusznym” samochodzie, trafili do szpitala w Białorusi, zaś dwóch pasażerów M. (ur. 1983 r.) i P. (ur. 1980 r.) zatrzymano również na terytorium tego państwa.

Pożar

3 listopada w południe wybuchł pożar w Ośrodku Socjalnej i Psychologicznej Rehabilitacji Departamen-

tu Robót Poprawczych przy MSW przy ul. Rasu w Wilnie (zdjęcie H. Gaiczevskisa). Do tego Ośrodka trafiają osoby nadużywające alkoholu i naruszające prawo administracyjne.

Jak poinformował nas zastępca kierownika wydziału informacyjno-analitycznego Departamentu Ochrony Przeciwożarowej Władysław Raksztelis, pożar wybuchł w hali malowania na 3 piętrze. Wg wstępnych danych ekspertyzy przyczyną mogą być naruszenia technologii pracy. Przypuszcza się też, że spowodować pożar mogła iskra w wentylatorze, później ogień przez rury wentylacyjne przedostał się na dach, pokryty bitumem. Buchający tu ogień i dym zauważyli pracujący robotnicy. Najpierw z ogniem próbował walczyć personel Ośrodka, lecz bez pomocy strażaków nie sposób było pokonać żywiołu. Na miejsce wypadku przybyło 9 samochodów strażackich.

W ciągu 30 min., używając wody i piany, zgaszono palącą się halę (240 m kw.) i bitum na dachu. Z powodu jadowitego dymu strażacy musieli pracować używając specjalnego sprzętu.

Podczas pożaru ludzie nie ucierpieli, straty i dokładna przyczyna ustala się. Sami mieszkańcy Ośrodka nie popadli w panikę, pomagali gasić ogień. Również spokojnie zachowywali się ich sąsiedzi - więźniowie zakładu karnego robót poprawczych surowego reżimu, znajdującego się obok.

Przygotowała I. L.



Jest tylko „fax informator”

Bezplatna informacja faxem przez całą dobę!
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

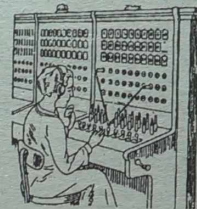
(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Nie ma wariantów.

Wykaz wszystkich rodzajów działalności Nr 99
Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Krytyczne dni i godziny w listopadzie

- 5, środa (11.00-13.00)
- 7, piątek (13.00-14.00)
- 11, wtorek (15.00-16.00)
- 15, sobota (7.00-9.00)
- 21, piątek (12.00-13.00)
- 27, czwartek (22.00-23.00)
- 30, niedziela (15.00-16.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 listopada zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr południowo-wschodni, 7-12 m/sek. Temperatura 1-3 stopnie ciepla.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 2-7 stopni ciepla.

KALENDARIUM

x Środa (5.XI) jest 309 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 56 dni.

- x Znak Zodiaku - Skorpion.
- x Imieniny: Elżbiety, Sławomira, Zachariusza.
- x Wschód Słońca - 7.29, zachód - 16.35. Długość dnia 9 godz. 06 min.
- x Księżyc. Nów - od 31 października.

Język niemiecki - korepetycje, lekcje prywatne.
Tel. 46-23-42. (Zam. 1076-D)

Tanio sprzedam „Moskwiacz”-1500.
Tel. 44-08-90 (od 19.00). (Zam. 1077-D)

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

uczy języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego. Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
tel. 62-46-97.

(Zam. 1108)

Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras”.

705-705

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

(Zam. 1177)

Sprzedajemy świeży cement okmiański w workach, eternit (1750x1130), papę dachową, niedrogo - DSP (18 mm).

Vilnius: 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 1183)

Opancerzamy i wzmacniamy kioski.

Tel. 75-25-32.

(Zam. 1067-D)

Wzmacniamy istniejące drzwi mieszkań, piwnic i garaży.

Tel. 75-25-32 (do godz. 18.00).

(Zam. 1068-D)

Mężczyzna z wyższym wykształceniem szuka pracy.

Tel. 47-05-08.

(Zam. 1073-D)

Sprzedam żelwną wannę.

Tel. 70-96-63 (wielozorem).

(Zam. 1074-D)

Kobieta (35 lat) poszukuje pracy.

Tel. 42-94-12.

(Zam. 1075-D)

Myliða

Pieczętki, wizytówki. Laminowanie. (Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu

GRAWERTON technologija.

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

infolinija

704 000

Nemokama informacija visą parą

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Echa konferencji

Projekt ustawy wymaga dopracowania

Jak już informowaliśmy, w związku z jubileuszem Banku Litewskiego, w gmachu Akademii Nauk RL obradowała konferencja naukowców i specjalistów na temat rozwoju litewskiej bankowości. Pośród wielu referatów i tematów, zahaczono o rzecz bardzo istotną - samodzielność banku centralnego oraz projekt ustawy o banku.

Do najbardziej rzeczowych i ciekawych wypowiedzi należy zaliczyć wypowiedź prezidenta Stowarzy-

szenia Banków Eduardasa Vilkelisa. Zdaniem referenta, nie może być jeszcze mowy o samodzielności banku, ani niezależnej polityce monetarnej, skoro projekt ustawy najpierw ma być omawiany w Sejmie, a dopiero po aprobacie trafić do Rady. Prelegent wskazał na jeszcze kilka bardzo istotnych niedociągnięć w projekcie ustawy i podkreślił, że projekt wymaga poważnego dopracowania.

Julitta TRYK